Nr. 347 (z dod. por.). Dnia 16 grudnia. Środa. Dnia 4 (16) grudnia 1891 r.

FRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Pierwsze posiedzenie Najwyżej zatwierdzonego komitetu dla ludności, dotkniętej głodem, odbyło się w ubiegły piątek w pałacu Aniczkowskim. Na posiedzeniu tem minister dworu, hr. Woroncow-Daszkow, oddał do rozporządzenia komitetu, stosownie do Najwyższego rozkazu, 200,000 rs., jako sumę, wyznaczoną na urządzenie bali Dworskich w ciągu sezonu zimowego r. b., których to bali, z powodu klęski głodowej, nie będzie zupełnie w tym roku.

W myśl tego samego rozporządzenia, obiad galowy, jaki corocznie dawany bywa w pałacu zimowym dla kawalerów orderu św. Jerzego z powodu święta tegoż orderu, d. 26-go listopada r. b. nie odbył się.

Rozpatrzywszy się w szczegółowych referatach o dotkliwem położeniu ludności gubernji orenburzkiej, samarskiej, kazańskiej i tobolskiej, komitet zastanawiał się nad środkami, jakie zarządzić należy dla zepewnienia sumiennego i racjonalnego rozdziału sum, asygnowanych dla wsparcia ludności głodem dotkniętej. Z sum znaczniejszych, jakiemi komitet w tej chwili już rozporządza, wymienić należy, oprócz powyżej wspomnianych 200,000 rs., 158,375 rs. zebranych przez kupiectwo i petersburzki komitet gieldowy, 100,000 rs. ofiarowanych przez zarząd miejski i 10,000 rs. zebranych w Charkowie na XVI-ym zjeździe przedstawicieli russkiego przemysłu górniczego.

Nadto małżonka sekretarza państwowego, pani N. M. Połowcowa, oddała do dyspozycji komitetu 50,000 pudów mąki żytniej, która, według wskazówek komitetu, rozdzieloną zostanie w tych miejscowościach, do których najmniej mąki dotąd dowieziono.

(*Praw. wiestn.*)

— Po przedstawieniu Najdostojniejszej Protektorce Towarzystwa Czerwonego Krzyża raportu o ofiarach, uczynionych na rzecz dotkniętych nieurodzajem przez towarzystwo akcyjne żyrardowskie Hillego i Dietricha (do kasy zarządu okręgowego warszawskiego), przez hr. F. G. Rydygiera (do kasy komitetu lubelskiego) i przez fabrykanta Roberta Bidermana (do kasy komitetu łódzkiego), Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani raczyła rozkazać podziękować Imieniem Jej Cesarskiej Mości ofiarodawcom za ich współczucie dla ciężkiego położenia cierpiących, ku ulżeniu któremu zwrócone są usiłowania Rządu w miarę środków i możności Towarzystwa Czerwonego Krzyża i wszystkich współczujących jego szlachetnemu zadaniu. (*Warsz. Dniewn.*)

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w ciągu całego dnia jutrzejszego odprawione zostanie solenne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień nabożeństwa nieszporów niema. Nabożeństwo to odprawione zostanie ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pojutrze parlament niemiecki rozpoczyna swe ferje świąteczne. Ponieważ ferje te zgodnie z parlamentarną tradycją i obyczajową potrzebą skończą się dopiero około pierwszej połowy stycznia, a traktaty handlowe muszą wejść w życie z dniem 1-ym lutego 1892-go, przeto parlament pędzić musi w swoich obradach traktatowych pełną siłą pary naprzód, aby ważną pracę wykończyć przed rozejściem się na ferje, a tem samem światu przemysłowemu i handlowemu dać czas do poczynienia kroków przygotowawczych i organizacyjnych, jakich wymaga nowa era, kroków, których interesowane sfery nie rozpoczną, dopóki nie będą miały ustawodawczych rękojmi, że nowa sytuacja polityczno-handlowa przestała być ponętną zapowiedzią i przyobleka się w kształty realne.

Powiadamy: „ponętną", gdyż tak z postawy stronnictw w parlamencie, jak z tonu prasy niemieckiej dostrzegać się daje coraz wyraźniejszy zwrot opinji publicznej na korzyść traktatów. Książę Bismark nie przybył do Berlina nie dlatego, że parlament nie ma wymierzonej sobie odpowiedniej dozy czasu do wyczerpującego i spokojnego rozpatrzenia się w olbrzymim materjale, najeżonym kolumnami cyfr, ale dlatego, że przekonał się zaraz u wstępu, iż niema w izbie zbitego stronnictwa, któreby poważną opozycję stawić mogło traktatom.

Nie mogła mu zaimponować garstka trzynastu ultrasów agrarnych, która po wniesieniu traktatów głosowała za odroczeniem pierwszych obrad nad niemi i w której imieniu hr. Kanitz i hr. Mirbach napróżno wymownemi usty kruszą dziś kopje, wskazując na krzywdę ziemiaństwa. Kanclerz Caprivi tak zręcznie umiał postawić kwestję teoretyczną, że rolników pobił argumentami przemysłu, doprowadzonego przez olbrzymie cła protekcyjne z r. 1887-go do ostatecznej rozpaczy, a zwolenników wolnej wymiany produktów surowych pokonał bronią, dobytą z arsenału agrarnych protekcjonistów, dowodząc, że interes produkcji rolnej Niemiec jest zarówno w pokojowych, jak chmurnych czasach rękojmią rozwoju i równowagi całego organizmu ekonomicznego.

Jeżeli dowóz roczny do Niemiec wynosi 4,000 milj. marek, a wywóz tylko 3,200 milj., to systemat zamknięcia granicy dla wywozu niemieckiego przez zaprzyjaźnione nawet z Niemcami państwa, które od-

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

X.

Nadzwyczajna energja.

Wojna hiszpańska stała się, jak wiadomo, przyczyną upadku Napoleona. Jakkolwiek zdecydował się na nią, ufny w trwałość traktatu tylżyckiego i obawę całej Europy przed jego potęgą, stwierdzoną tyloma zwycięztwami, zanadto jednak lekceważył sobie poczucie patrjotyczne hiszpanów, a w wykonaniu planów wojskowych zanadto zaufał uksiążęconym swym marszałkom. Ci zaś, znakomici, gdy słuchali wprost rozkazów cesarza, kłócili się i szkodzili sobie wzajemnie, gdy jeden słuchać musiał rozkazów drugiego.

Niezgoda pomiędzy wodzami, niemożność spełniania na czas rozkazów Napoleona, dyktowanych z Paryża lub z innego pola bitwy, a więc przychodzących zapóźno, doprowadziły do tego, że hiszpanie w połączeniu z anglikami, a pod wodzą wprawiającego się już teraz do przyszłych zwycięztw Wellingtona, opierali się wszędzie zwycięzko, zużywając najświetniejsze hufce napoleońskie. Nieszczęsna ta wojna dała też możność wrogom cesarza zaskoczenia go niespodzianie w środku Europy. Wtedy więc, gdy znajdując się sam w Hiszpanji, odniósł już kilka walnych zwycięztw i byłby ostatecznie napewno zwyciężył, musiał nagle lotem błyskawicy wracać do Francji, organizować nową armję i rozprawić się z Austrją.

Dopóki wszakże sam dowodził, hiszpanie i aljanci ich anglicy czuli, że zbliża się kres ich powodzeń. Jak dalece zaś musiał tchnąć ducha w swych żołnierzy i osobistym przykładem zachęcić do zniesienia największych trudów, dowodzi naprzykład ten wypadek.

Napoleon chciał zwyczajem swoim doścignąć jaknajszybciej anglików, aby ich odrazu jedną wielką batalją stanowczo poskromić. Lecz anglicy, znając go już z tej metody, chcieli jej uniknąć i zmykali przed nim forsownym, nawet zbyt forsownym marszem.

Cesarz na wieść, że armja portugalska ośmiela się napaść na Madryt, wyrusza ztamtąd w d. 21-ym grudnia 1809-ym r., czyli w pełni srogiej zimy i przyśpieszonym marszem zdąża do Valladolid, do którego zbliżali się anglicy pod jenerałem Moore naówczas.

Kiedy wojsko doszło do stóp góry Guadarama, mróz był trzaskający, a droga niezmiernie ślizka, po której z największą tylko trudnością posuwać się mogło wojsko, przedewszystkiem kawalerja.

Przenocowano tamże, a o świcie miano ruszyć dalej, w tem bataljony awangardy, będące już w górach, zawróciły się nagle z tego powodu, że straszliwa zawierucha nie pozwalała im iść naprzód. Śnieg zasypywał oczy ludziom i koniom, a gwałtowny wicher zepchnął kilku w przepaść.

Każdy inny byłby się wstrzymał w pochodzie, tylko nie Napoleon, który, chcąc koniecznie doścignąć anglików, przemówił po swojemu do żołnierzy, nakazawszy, iżby plutony, idąc naprzód, trzymały się pod ramiona i tak opierały się wichrowi.

Kawalerja, zsiadłszy z koni, miała się posuwać w tym samym porządku, a cesarz, dla dania przykładu, sformował sztab główny w kilka szeregów i sam, wziąwszy Duroca i Lannesa pod ramię, szedł naprzód; poczem na rozkaz, dany przez niego samego, wojsko, ruszywszy raźnie, przebyło góry, pomimo straszliwego wichru, który je pchał w tył, pomimo śniegu, sypiącego w oczy, i ślizgawicy, podrywającej ciągle nogi.

Marszałkowie i jenerałowie, mając buty wysokie po kolana, nie mogli w żaden sposób maszerować, a tak samo i cesarz.

Dlatego wdrapał się na armatę i siadł na niej okrakiem; marszałkowie i jenerałowie poszli za jego przykładem i w ten sposób, dziwaczny cokolwiek, marsz się odbywał, dopóki nie dotarli do klasztoru, położonego na szczycie góry.

Tam zatrzymał się cesarz, dając czas połączenia się różnym odłamom armij. Na szczęście znaleziono tu sporo wina i drzewa, które rozdano wojsku. Mróz przeszywał na wskroś, wszyscy trzęśli się z zimna, pomimo to w kilka godzin później armja wyruszyła na nowo. Co prawda, zejście z góry, jakkolwiek przykre, nie tyle utrudzało ile marsz poprzedni... W następnych dniach armja maszerowała dalej, przebywszy: Espinar, Villacasten, Arevalo i Medena del Campo, a w miarę oddalania się od gór Guadarama, temperatura łagodniała. Niebawem wielkie deszcze zastąpiły ślizgawicę, a drogi przemieniły się w przepaściste kałuże.

Gdy nareszcie wojsko francuzkie dosięgło maruderów armji angielskiej, już sama armja przestraszona, uciekła ku portowi Corony. Cesarz przyśpieszył teraz marsz do tego stopnia, że wojsko robiło dziennie 10 do 12 mil przy najokropniejszych drogach, zmuszone nieraz przebywać rzeki nago i trzymając broń nad głową..., A było to pod koniec Grudnia. Trzech grenadjerów starej gwardji, nie mogąc w żaden sposób nadążyć, a niechcąc dostać się w ręce sfanatyzowanych wieśniaków, zastrzeliło się z własnych karabinów...

Pomimo tych szalonych trudów i przeszkód, wojna w Hiszpanji prowadzona przez samego Napoleona, byłaby się skończyła niezawodnie szybko i zwycięzko, oprócz bowiem genjalnych jego planów, umiał zawsze, tchnąć w żołnierzy zapał, a osobistą energją zachęcać do wytrwania.

Wtedy jednak anglicy, widząc ile sił Francja zużywa na wojnę w Hiszpanji, uznała chwilę za odpowiednią do podżegnięcia nanowo całej północnej Europy przeciw Napoleonowi. Jakkolwiek plan ten był o tyle przedwczesny, że cesarz rozporządzał ogromnemi jeszcze siłami w Niemczech, jakkolwiek Prusy drgnąć nawet nie śmiały, a konfederacja państw niemieckich dostarczała kontyngensów, przecież i pomimo to Austrja, pobrawszy subsydja od Anglji, wydała Francji wojnę.

Nagle więc i nadzwyczaj niespodziewanie, ku zdumieniu całego wojska, opuścił Napoleon Hiszpanję.

Edward Lubowski.

wetowo zmuszone były bronić własnego interesu przed skutkami bismarkowskich ceł protekcyjnych z r. 1879 go i 1887-go, musiał w końcu doprowadzić Niemcy do ekonomicznej ruiny. Potrzeba było kapitału na opłacenie owej zwyżki 800 milj., wprowadzonych do Niemiec w postaci płodów surowych i artykułów przemysłu z zagranicy. Cła bismarkowskie zaś, wywołując odwetową reakcję u innych państw, zamknęły przemysłowi niemieckiemu wielkie obszary zbytu zagranicznego, pozbawiły więc społeczeństwo owego niezbędnego kapitału. Cóż z tego więc, że przemysł niemiecki mógł rozwijać się na wewnątrz bez obawy o konkurencję zagraniczną, unicestwioną celnym murem chińskim Bismarka, kiedy obszar wewnętrznej konsumcji okazał się za szczupłym na rynek zbytu dla rosnącej niepomiernie w górę produkcji przemysłowej.

Po kilku latach gorączkowego rozwoju i chorobliwej hyperprodukcji przyszedł przedwczesny paraliż: jedna gałąź przemysłu niemieckiego po drugiej zaczęła usychać, fabryki i kopalnie zaczęły zmniejszać liczbę rąk pracujących; za parę dziesiątków lat, gdyby nowa pobismarkowska era nie nawróciła w porę z karkołomnej jazdy, katastrofa protekcjonizmu powaliłaby Niemcy o ziemię pomimo kilkomiljonowej armji i społecznego animuszu, wykarmionego bajecznemi powodzeniami ostatniego dwudziestopięciolecia.

Te uwagi wiją się, jak nić czerwona, wśród dyskusji, toczącej się w parlamencie rzeszy niemieckiej nad traktatami handlowemi, otwierającemi pole do swobodnej wymiany dóbr pomiędzy państwami ekonomicznie skoalizowanemi.

Omal w sobotę gabinet p. Freycineta nie wywrócił się! Większość, która oświadczyła się za popartym przezeń porządkiem dziennym, wynosiła tylko 20 głosów. Gdy p. Freycinet schodził z trybuny, witało go uznanie tylko na ławach oportunistów z centrum: lewicę radykalną zniechęcił oświadczeniem, że rozdział kościoła od państwa uważa za niepraktyczny, prawicę monarchiczną przestraszył zapowiedzią wniesienia mimo tego ustaw przygotowawczych do rzeczonej reformy. Skutkiem takiej paradoksalności lewica radykalna w części wstrzymała się od głosowania, nie chcąc przy takiej sprawie obalać gabinetu, w części głosowała przeciw rządowi. Większość 243-ch głosów złożyła się z żywiołów umiarkowanie republikańskich, mniejszość 223 głosów — ze 170-iu członków prawicy, 26-iu bulanżystów i przeszło 25-iu członków skrajnej lewicy. Klęska wisiała na nici pajęczej. *Br. Z.*

Święcenie niedzieli.

Zamiast przekonywających argumentów z naszej strony w kwestji święcenia niedzieli, których w tej sprawie wyczerpaliśmy przez kilka miesięcy cały arsenał, przytaczamy wyjątki z listów, jakie nadesłali niektórzy kupcy Warszawy do zarządu Towarzystwa subjektów w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Opinje przez nich, jako pracodawców, wyjawione są najlepszemi dowodami na poparcie tej sprawy.

Norblin i sp.

„...uznajemy zupełną słuszność tych zabiegów i tak w naszej, jak i należących do nas firmach: „T. Werner i Sp." i „Bracia Buch" wszelkie czynności w dni niedzielne są wstrzymane i pracownicy zupełnie wolni."

F. Rembierz — (biuro handlowo-komisowe).

„...podług mego zdania, święcenie niedziel i świąt uroczystych dla pomocników handlowych jest nietylko słusznem, ale niemal naturalnem prawem, które im bezwarunkowo oddane być winno.

Zamykanie interesu w rzeczone dni praktykowałem częściowo już dawniej, a obecnie w zupełności je stosuję.

Życzę Towarzystwu z całego serca pomyślnego skutku itd."

F. Woroniecki — (zegarmistrz).

„...zakład mój we wszystkie niedziele i święta stale jest zamykanym, a tem samem wszyscy moi współpracownicy zupełnie są w dni te wolni od zajęć.

Podjęte trudy, w przeprowadzeniu tak zacnej społecznej sprawy, odczuwając całem sercem, niewymownie cieszyłbym się, gdyby starania sz. zarządu pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały przez poparcie ogółu pracodawców."

S. Gliński — (fabryka wyrobów chemicznych).

„...jestem gorącym zwolennikiem tej myśli i stosuję ją u siebie od początku istnienia mojej fabryki, t. j. od lat 9-ciu. Uważałbym pracę bez wypoczynku niedzielnego wprost jako zbrodnię wobec praw natury. Tych praw nie wolno jest nikomu łamać, inaczej mścić się one będą na umyśle i ciele człowieka.

I tak są ciężkie warunki bytu, a nierozsądny człowiek pogarsza je jeszcze przez swoją głubotę, upór lub chciwość.

Życzę z serca powodzenia w tak poczciwej pracy itd."

Fabryka koniaku „Imperial" zawiadamia, że niedziele i święta ściśle obserwuje, a pp.: J. Wadowski i s-ka, Z. Czapska, S. Marcinkowski i Rundo zawiadamiają, iż z powodu zbliżających się świąt i zwiększonego ruchu sklepy ich przez dwie niedziele przedświąteczne w godzinach po-południowych będą otwarte.

Zapatrując się na całą tę sprawę bezstronnie wypada nam nadmienić, iż, o ile wypoczynek niedzielny dla pracowników kantorowych i sklepowych może i powinien być stosowany w całej rozciągłości w Warszawie, o tyle nie da się to zastosować na prowincji, a szczególniej w małych miastach, tam, gdzie kupcy liczą prawie wyłącznie na kundmanów wiejskich, a ci w dni powszednie nie mają czasu przyjeżdżać do miasta za sprawunkami i zwykle odkładają zakupy do niedzieli.

Od aministracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, ot tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

— W dniu wczorajszym, o godz. 9-ej min. 28 zrana, koleją petersburską wyjechał z Warszawy nowomianowany Metropolita moskiewski i kołomeński Leoncjusz. Celem pożegnania odjeżdżającego, przybył na dworzec kolejowy Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko i liczne grono dostojników tak wojskowych, jak i cywilnych. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, iż arcybiskup warszawski ks. Popiel w dniu wczorajszym złożył J. E. Głównemu Naczelnikowi kraju rs. 500, zaofiarowane przez duchowieństwo rzymsko-katolickie m. Warszawy na rzecz ludności w gubernjach głodem dotkniętych.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w departamencie kolejowym poruszono nader ważną sprawę unormowania udzielanych przez zarządy kolejowe gratyfikacyj urzędnikom i oficjalistom tak zwyczajnych corocznych, jak i nadzwyczajnych. Unormowanie to ma się zasadzać na ścisłem oznaczeniu procentów funduszu gratyfikacyjnego od pobieranej pensji w taki sposób, że im większa pensja, tem procent będzie niższy i odwrotnie. Czy przepis ten jeszcze w tym roku będzie zastosowany—nie wiadomo, w każdym razie ma być najniezawodniej w przyszłości wprowadzony. Stałe procentowe unormowanie rozdziału funduszu gratyfikacyjnego zapobieży niewątpliwie dotychczasowym narzekaniom.

= *Graždanin* donosi, iż istnieje projekt zwołania w Petersburgu zjazdu fotografów.

= Na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej, władza ministerjalna wyjednała rs. 25,739, jako zasiłek w r. b. funduszu na utrzymanie domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Według wydanego przez ministerjum komunikacyj rozporządzenia, przedziały, specjalnie przeznaczone dla dam, znajdować się mają tylko w tych pociągach osobowych, które są w drodze przynajmniej dwie godziny po północy, tym więc sposobem w pociągach, przebiegających drogę za dnia, specjalne przedziały dla dam nie będą przeznaczane.

= Z Łomży korespondent nasz pisze d. 15-go b. m.: „Dziś, na posiedzeniu ogólnem wszystkich radzców dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mianowicie pp. Adama Jabłońskiego, Henryka Malinowskiego, Franciszka Wierzbickiego, Marjana Leskiego, Henryka Tańskiego, Kazimierza Skarżyńskiego i Franciszka Fiszera, dwóch ostatnich jako zastępców, wybrany został większością głosów na zastępcę prezesa, po ś. p. Józefie Małowieskim, właściciel dóbr Boguszyce-Stare, w pow. łomżyńskim, radzca p. Franciszek Wierzbicki."

= Na zebraniu ogólnem Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wybory odbywać się będą: na jednego dyrektora w miejsce usuwającego się zupełnie senatora Gudowskiego, pełniącego dotychczas funkcje prezesa dyrekcji, dalej na zastępcę dyrektora Alfreda Schouppe, wreszcie na trzech członków komitetu w miejsce wychodzących z porządku lat t. j. ks. Tadeusza Lubomirskiego, Władysława Nowakowskiego i Władysława Wołowskiego, oraz w miejsce zmarłego ś. p. Andrzeja Brzezińskiego. Członkowie wychodzący z porządku mogą być wybrani z mocy §§ 57, 58, 67 go ustawy. Obywatele wchodzący w skład władz Towarzystwa, proponują następujące kandydatury: w miejsce prezesa senatora Gudowskiego, księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego, w miejsce zaś zmarłego mecenasa Brzezińskiego stawiają kandydaturę p. Zygmunta Mirosławskiego adwokata. Rozstrzelenie się głosów jakiego spodziewano się, prawdopodobnie miejsca mieć nie będzie, gdyż, o ile nas zawiadamiają osoby dobrze poinformowane, p. Czajewicz, mający wielu zwolenników, na teraz zrzekł się swej kandydatury.

= Z Piotrkowa korespondent nasz donosi, że sprawa chorzenicka roztrząsana będzie w tamtejszym sądzie okręgowym w lutym r. p.

= Ponieważ przy wprowadzaniu nowej ustawy fabrycznej nastręcza się jeszcze wiele różnych wątpliwości i nieporozumień, przeto zainteresowani przemysłowcy i fabrykanci mogą otrzymywać ustne wyjaśnienia od inspektora okręgowego dra Światłowskiego, który wszystkich przychodzących przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 12 ej do godziny 3-ej po południu w kancelarji oberpolicmajstra, a w inne dnie, oprócz niedziel i świąt u siebie w domu pod nr. 8-ym w Alejach Róż od godziny 9-ej rano do godziny 12-ej w południe.

= Wczorajsza superewizja popisowych z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i prazkiego, posiadających numery od 521-go do ostatniego, oraz chrześcjan z tychże cyrkułów z ulgami drugiego i trzeciego rzędu dała rezultaty następujące: przyjęto do wojska 28-miu (chrześcjan 24-ch i żydów 4-ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 11 tu (chrześcjan 10-ciu i żyda 1-go), udzielono odroczeń do r. p. 38-iu (chrześcjanom 35 ciu i żydom 3)), do szpitala odesłano 8-miu (chrześcjan 6-ciu i żydów 2-ch), za zupełnie niezdatnych uznano 8-miu (chrześcjan 7-miu i żyda 1-go), nie stawiło się zaś 2-ch (chrześcjanin 1 żyd 1). W dniu dzisiejszym powołani zostali do superewizji z czwartego rewiru poborowego popisowi starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech rzędów. Na tem ukończone zostały dzisiaj czynności komisji poborowej, czynnej w obrębie miasta Warszawy od d. 13-go listopada, czyli przez miesiąc z górą. Losowania odbywały się przez ten czas w ciągu czterech dni, tj. po jednym z każdego rewiru popisowego, superewizja zaś przez dni 22, a mianowicie: z cyrkułów policyjnych: zamkowego i sobornego przez dni cztery, tj. d. 14, 16, 17 i 18-go listopada; z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego przez dni pięć, tj. d. 20, 21, 23, 24 i 25-go listopada; w cyrkułach: wolskim i jerozolimskim przez dni siedem, tj. w dniach 28 i 30-ym listopada, oraz d. 1, 2, 4, 5 i 7-go b. m.; wreszcie w cyrkułach: łazienkowskim, nowoświeckim i prazkim przez dni sześć, tj. d. 10, 11, 12, 14, 15 i 16-go b. m.

= Na wczorajszem miesięcznem posiedzeniu członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami odczytano sprawozdanie rachunkowe za listopad. W miesiącu tym w ambulatorjum leczono 23 koni, 33 psów i 1 kota, porad bezpłatnych udzielono 20. Następnie odczytano projekt etatu. Wydatki są przewidywane w sumie 3,063 rs. i równają się dochodowi. Do odpowiedzialności pociągnięto 12 osób za nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami.

= W ciągu tygodnia od d. 5 do 12-go b. m. w przytułku pod nr. 27-ym przy ul. Pawiej nocowało 2,082 osób, a mianowicie: 1,246 mężczyzn, 809 kobiet i 27 dzieci.

= Z ogólnej liczby 138-iu zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w zeszłym tygodniu, w 6-iu znaleziono nieświeżą prowizję, oraz różne nieporządki, za co właściciel pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu usuwania szyn tramwajowych z ulicy Żabiej, przejazd przez tę ulicę na czas robót został ścieśniony.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XI go zaproszony został p. Ludwik Piekarski.

= W dniu wczorajszym wyjechali: naczelnik warszawskiego zarządu dróg i komunikacyj t. r. inżenjer Kosteniecki w objazd służbowy i pomocnik kuratora okręgu naukowego rz. r. t. Popow do Moskwy; przyjechali zaś: naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem inżenjer rz. r. st. Chroszczewski z Suchedniowa i prezes izby skarbowej rz. r. st. Rychlewski z Grodna.

= Z teatru.

* W miejsce zapowiedzianego przez repertuar „Balu maskowego", odśpiewaną będzie jutro w teatrze Wielkim „Królowa Saby" Goldmarka.

W operze tej dadzą się słyszeć: panna Russel i p. Gambarelli.

* W „Robotnikach" odbędzie się jutro w teatrze Rozmaitości debiut p. Waroczewskiego, który odegra rolę Marcelego; debiutant jest uczniem p. Ładnowskiego.

W nowej obsadzie figurują: panna Zimajerówna i p. Kotarbiński, z dawnej pozostała pani Niewiarowska.

Oprócz „Robotników", afisz jutrzejszy teatru Roz-

maitości zapowie: „Sprawę rodzinną”, „Zazdrosnych” i „Pierwszy bal”.

* Teatr Mały wystąpi jutro z premjerą.

Jest nią oryginalna krotochwila w jednym akcie p. t. „U doktora”, napisana przez Iksa.

Nowość ta daną będzie na rozpoczęcie widowiska, które tworzą „Gondoljerzy” (po raz dwunasty).

* Program ostatniego z serji wieczorów, poświęconych muzyce kameralnej, urządzanych staraniem Instytutu muzycznego, a mającego odbyć się w nadchodzący poniedziałek, obejmuje: kwartet smyczkowy (A moll) Schuberta, Trio (E dur) Żeleńskiego i sekstet (G moll) Raffa na dwoje skrzypiec, dwie altówki i dwie wjolonczele.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 279, Rozmaitości 310, w Małym 243; w cyrku 237.

= Koncert „Lutni”.

Czwartkowy koncert **„Lutni” nie przyniesie nowości** swojskich.

Natomiast program zawiera kilka utworów Mozarta, pomiędzy któremi znajdują się bardzo mało znane.

= Ze sztuki.

* Na wystawę szkiców w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie świeżo przybyły następujące prace: Emilji Dukszyńskiej „Tyrolczyk”, Feliksa Brzozowskiego „Karpaty”; Zofji Rudnickiej „Brzegi Wisły”, Pantaleona Szyndlera „Sycyljanka” i Zofji Stankiewiczówny „O zachodzie”.

Z działu sztuki stosowanej: A. Kraszkiewiczówny, Marji Tyszkówny i Zofji Rodziewiczówny—malowidła na porcelanie; Klary Senderówny i M. Salingerówny—malowidła na atłasie, wreszcie Wandy Frybenówny—obrazy wypalane na drzewie.

Z ruchu sprzedażnego notujemy: P. N. N. zakupił Stefana Dąbrowskiego „O zmroku”, Franciszka Wastkowskiego „Drogę w lesie”, i Zofji Stankiewiczówny studjum „Główka”, p. Kamiński nabył płótno Feliksa Brzozowskiego „Widok z okolic Pruszkowa” i akwarelę Franciszka Kostrzewskiego „Chłopskie umizgi”, p. Jasiński—D. Królikowskiego „Przy mandolinie”, p. Zdzisław Piotrowski—Z. Krasuskiej „Kwiaty i owoce”, p. Sokołowski rzeźby Teodora Skoniecznego „Sielanka” i „Biust Mickiewicza, p. Rodkiewicz—Bronisława Holca „Kupidynki”.

Nadto w salonie tym komitet, zajmujący się urządzeniem w Nowo-Mińsku bazaru na cel dobroczynny, zakupił wiele drobiazgów z działu sztuki stosowanej.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio wystawiono: Ludwika Wiesiołowskiego „Powitanie łąk”, Józefa Brodowskiego „Brzegi morskie w Połądze” i „Oracz”, „Marji Gażyczówny „Studjum”, Michała Wywiórskiego „Na polowaniu i „Odpoczynek”, Dawida Modensteina „Portret p. R”, Franciszka Wastkowskiego „Wędrowny druciarz” i Leopolda Jarkowskiego rzeźba w terakocie „Popiersie melomana”.

* **P. Emilja Dukszta-Dukszyńska powróciła z wycieczki artystycznej za granicę.**

= **Na kolonje letnie.**

Do liczby wymienionych **już przez nas sklepów,** w których w dniu jutrzejszym w asystencji dam odbywać się będzie sprzedaż rabatowa, dodać należy **magazyn mód pod firmą „M-lle Leona”** (Niecała nr. 4).

Przy sprzedaży **atentować tam będą panie: Marja** z Ciszkiewiczów Rodkiewiczowa, Walentyna Pauly oraz panny: Jadwiga i Kamila Arkuszewskie.

W piątek, tj. d. 18-go b. m., sprzedaż rabatowa będzie się odbywała w sklepach: W. Golińskiej, magazyn galanteryjny pod filarami teatru, w obecności pań: Wincentowej hr. Walewskiej z córką i Kazimierzowej Morsztynowej;

Ludomira Gałkowskiego, fabryka i magazyn bielizny damskiej i męzkiej (Marszałkowska nr. 131), w obecności pań: Antoniowej Pileckiej, Karolowej Hildtowej oraz Heleny Wernikówny — i

w magazynie strojów pod firmą E. Wojno (Niecała nr. 1) w obecności pani Jadwigi ze Szczawińskich Dawidowej oraz panien: **Heleny Szczawińskiej i Heleny Dawidówny.**

= U techników.

Przewodniczący **wczorajszemu posiedzeniu sekcji** technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu, inżenjer Paszkowski, zagajając zebranie, w pochlebnych bardzo słowach zaznaczył ukazanie się nowego wydawnictwa „Bibljografji polskiej techniczno-przemysłowej” pracy poważnej i zakreślonej bardzo szeroko i podjętej przez członka sekcji technicznej, inżenjera p. Feliksa Kucharzewskiego.

Następnie zabrał głos p. I. I. Boguski.

Za temat posłużył prelegentowi **ważny bardzo** dział z teorji elektryczności, a mianowicie mówił o dynamicznych własnościach prądu, jak również o indukcji elektro-magnetycznej, objaśnił znaczenie pomiaru natężenia elektro-magnetycznego za pomocą galwanometrów rozmaitych typów.

O natężeniu prądu w takich razach informuje nas bardzo dokładnie wielkość odchylenia igły magnesowej, umieszczonej w polu magnetycznem, gdy tymczasem prąd przebiega po cewce galwanometru.

Działanie indukcyjne objaśnił prelegent w sposób następujący: jeżeli ułożymy dwa druty równoległe do siebie, a połączymy końce jednego z nich z baterją, to drut ten stanowi dla nas obwód pierwotny, drugi zaś drut (będący częścią zamkniętego obwodu) nosi nazwę obwodu wtórnego, gdy zamkniemy raptownie obwód główny, to w obwodzie wtórnym powstanie prąd czasowy, prąd wtórny.

Energja tych prądów wtórnych powstaje właśnie drogą indukcji przez wpływ z energji, zawartej w prądach głównych i zależną jest bezwarunkowo od natężenia prądu głównego.

Czas trwania podobnych prądów jest nadzwyczaj mały, przeto natężenie jest stosunkowo wielkie.

Prąd wtórny, powstały przy przerywaniu prądu głównego, trwa krócej aniżeli prąd, powstający przy zamykaniu i dlatego jest silniejszy.

Na zasadzie tych doświadczeniem stwierdzonych prawd osnute jest prawo Lenza, że nowy prąd powiększa uprzednio istniejące opory.

Wykład swój zakończył prelegent wyłożeniem prawa o nieśmiertelności energji sir Williama Thomsona i Helmholza, zapowiadając na przyszły raz zakończenie cyklu wykładów o teorji elektryczności.

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, **sekcja odbędzie następne posiedzenie dopiero po** nowym roku.

= Fabryka betonów.

Powodzenie, jakiego **w naszem mieście doznały** wyroby z betonu, powołało do życia fabrykę konkurencyjną.

Obecnie dowiadujemy się, iż na stacji filtrów na Koszykach zarząd kanalizacji ma zamiar prowadzić wyrób własny wszelkich, do robót kanalizacyjnych i wodociągowych potrzebnych akcesoryj.

= Regulamin losowania.

Wszystkie sekcje Towarzystwa ogrodniczego zajęte są obecnie opracowaniem nowego regulaminu w przedmiocie losowania roślin na miesięcznych zebraniach członków.

Kwestja ta wyszła z wniosku dra Markiewicza.

Podobno nowy regulamin zapewni członkom wiele korzyści, a przedewszystkiem zapobiegnie przytrafiającemu się niekiedy dostarczaniu lichych roślin.

= Zapis.

W tych dniach zmarł w naszem **mieście długoletni** właściciel zakładu rękodzielniczego.

Pryncypał, nie posiadający blizkiej rodziny, zarówno warsztat, jak i całe urządzenie sklepowe na kilka dni przed śmiercią podarował jednemu ze swoich współpracowników.

Obdarowanym jest młody człowiek, który zaledwie przed kilkoma miesiącami skończył praktykę.

= Z żeglugi.

Wobec wciąż **trwającej ciepłej pory żegluga na** Wiśle nie ustaje.

Berlinki, dowożące cukier i papier, po wyładowaniu towaru powracają ku dołowi rzeki, celem przezimowania w łachach Narwi.

= Kradzieże.

Z mieszkania Julji Kamińskiej przy ul. Żelaznej pod № 91-ym skradziono futro i ubranie wartości 500 rs. — Zamieszkałej przy ul. Ogrodowej pod № 22-im Anastazji Rutkowskiej skradziono biżuterję wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wroniej pod № 19-ym Abrahamowi Medaljonowi skradziono ze sklepu pod № 22-im towarów kolonjalnych na sumę 156 rs. — Z mieszkania Emilji Kosuż przy ul. Świętojerskiej pod № 13-ym skradziono garderobę wartości 200 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod № 22-im M. Markusfeldowi skradziono biżuterję, ubranie i bieliznę wartości 200 rs. — Zamieszkałej przy ul. Solec pod № 54-ym Julji Sydowej skradziono zegarek wartości 200 rs. — Z magazynu przy ul. Grzybowskiej pod № 32-im Joskowi Cyterszpilowi skradziono drzewa na sumę 200 rs.

= Złodziejska para.

Od pewnego czasu **w okolicy ul. Smoczej spełniono sporo** kradzieży.

Dzięki przeprowadzonemu śledztwu wykryto, **iż kradzieży** tych dokonywał mężczyzna w towarzystwie kobiety.

Złodziejską parę w osobach: **Icka Lindego i Rojzy Konczylowej** ujęto.

= Oszustwo z banknotami.

I znów padła ofiarą oszustwa z **wrzekomo fałszywemi banknotami** mieszkanka Mokotowa, Marjanna Osuchowska.

Przed dwoma dniami zgłosił się do niej jakiś elegancko ubrany mężczyzna z propozycją sprzedania fałszywych banknotów, ofiarując za 100 rs. tysiąc fałszywych.

Mając złożone w kasie oszczędności 397 rs., O. podniosła tę sumę, a dopożyczywszy 3 rs. od swej przyjaciółki, wręczyła oszustowi 400 rs., **otrzymując w zamian 40 paczek po 100 rs.** fałszywych.

Gdy O. **powróciła do domu i rozpoczęła przeliczanie, przekonała się, iż paczki miały tylko po 2 rs., a reszta stanowiła bibułę.**

= Przy pracy.

Na posesji Krajewskiego za rogatką jerozolimską Wojciech Krajewski i [illegible] Wildman, pogłębiając dół piwniczny, **przeznaczony na skład warzyw, zostali zasypani obruszoną** ziemią.

Dzięki natychmiastowej pomocy, obu szczęśliwie wydobyto.

Krajewski wyszedł bez szwanku, lecz Wildman, z powodu przygniecenia klatki piersiowej, mocno się rozchorował.

W fabryce szpilek pod № 44-ym przy ul. Dzikiej odłam metalu, wyrzucony gwałtownie kołem maszyny, zranił w głowę robotnika, Rufina Tancewicza, liczącego 19 lat wieku.

Rana, według opinji lekarzy, jest niebezpieczna.

Onegdaj w południe na folwarku Michałów, w gminie Jabłonna, robotnica, Franciszka Pietrucha, zajęta przy młockarni, pochwycona została przez koła maszyny, które zgruchotały jej lewą rękę aż do ramienia.

Ranną, po udzieleniu pomocy **na miejscu, odesłano na kurację** do szpitala.

= Rozbiegane konie.

W pobliżu plantu kolei obwodowej wystraszyły **się konie,** zaprzężone do bryczki kolonisty, Pawła Redyckiego.

Pomimo wysiłków Redyckiego, aby rozhukane rumaki zatrzymać, skręciły one gwałtownie w bok.

Z przewróconej bryczki wypadła Zofja Redycka i uległa niebezpiecznym obrażeniom, zwłaszcza, iż w parę godzin później urodziła nieżywe dziecię.

Sam Redycki, oprócz stłuczenia nogi, ważniejszego szwanku nie doznał.

= Skutki swawoli.

Dwaj chłopcy: Teodor Bajerski i Wincenty Grzybowski, bawiąc się w podwórzu domu Wesołowskiego na Kamionku, wpadli na pomysł rzucania kamieniami w dużego psa, trzymanego na łańcuchu.

Drażnione zwierzę, wytężywszy wszystkie siły, zerwało łańcuch.

Chłopcy uciekli, lecz pies dogonił swoich prześladowców.

Zanim na rozpaczliwy ich krzyk zjawiła się pomoc, Bajerski został tak dotkliwie pokąsany, iż z upływu krwi stracił przytomność, Grzybowski zaś, raz jeden ugryziony w nogę, zdążył schronić się na parkan.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczora właściciel domu pod № 14-ym przy ul. Furmańskiej, Ignacy Gałkowski, liczący 40 lat wieku, powrócił do domu w stanie podchmielonym.

Z tego powodu między nim a żoną wszczęła się sprzeczka, w czasie której Gałkowski otruł się jakimś kwasem.

Otrutego, po udzieleniu pomocy, odwieziono **do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie niebawem życie zakończył.**

Głos z Żelazowej Woli.

W tych dniach p. Pawłowski, właściciel Żelazowej Woli, nadesłał do komitetu Towarzystwa muzycznego pismo, które otrzymaliśmy w kopji, z prośbą o wydrukowanie.

List pana P. brzmi, jak następuje:

*

„Do Szan. Komitetu Towarzystwa muzycznego w Warszawie.

W odpowiedzi na odezwę szanownego komitetu, którą w d. 4-ym b. m. otrzymałem, przedewszystkiem donoszę, że na projektowany sposób uczczenia pamięci Chopina w Żelazowej Woli, chętnie się zgadzam, tak, jak zgodziłem się już d. 8-go listopada wobec członków Towarzystwa.

Od tego czasu nic nie zaszło, coby mogło wpłynąć na zmianę mojej ówczesnej odpowiedzi, sądzę bowiem, że ani Komitet, ani reprezentowane przezeń szan. Towarzystwo muzyczne nic nie mają wspólnego z niewczesnemi zaczepkami w dziennikach: woda gazeciarska niechaj płynie swojem korytem, a my możemy rozmawiać dalej trybem, jakiego i godność osobista i powaga sprawy wymagają.

Przykro mi wprawdzie było, że nie doczekałem się w tych pismach, które sprawę społeczną usiłowały nie już w dyplomatyczny, ale poprostu w nieuczciwy sposób sprowadzić na drogę skandalu—choćby paru słów powściągliwego wyjaśnienia ze strony Komitetu, który organizując wycieczkę do Żelazowej Woli, tem samem stał się poniekąd moralnie odpowiedzialnym za głosy w dziennikach jej uczestników.

Chcę przecież wierzyć, że milczenie komitetu było rzeczą przypadku i że dalej prowadzić możemy korespondencję, bez obawy narażenia się na niezasłużone pociski.

Przepraszam, że dziś dopiero odpisuję, ale choroba przeszkadzała mi zajmować się wszelkiemi sprawami.

Przechodząc do szczegółów donoszę, że części posągu, który ma stanąć na gazonie przed zabudowaniami dworskiemi w Żelazowej Woli, należy wysłać traktem kalisko-warszawskim na Kożuszki.

Aleksander Pawłowski.

Żelazowa Wola 15-go grudnia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go grudnia, w radzie gubernjalnej lubelskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasu Świdnika Dużego, w powiecie lubelskim, należącego do szpitala lubelskiego św. Wincentego od **rs. 5,844.**

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam: „Magistrat postanowił przyznać urzędnikom i sługom miejskim, z powodu dotkliwej drożyzny wszelkich artykułów żywności, **jednorazowe**

dodatki do pensji po 75 złr. dla urzędników i 25 złr. dla sług.—Czas środkowo-europejski, wyprzedzający dotychczasową rachubę czasu w Krakowie o minut 20, zaprowadzony został we wszystkich miastach Galicji zachodniej. Czas ten jest kolejowym, to jest przyjętym jako normalny na linjach kolei państwowych. Inowacja okazała się o tyle wygodną, iż obecnie nie istnieje już różnica pomiędzy zegarami miejskiemi a kolejowemi, a ztąd nikt nie opóźnia się i nie przybywa z obawy zbyt wcześnie na pociągi.—Teatr wznowił znaną komedję Bałuckiego „Po śmierci cioci", której tytuł z polecenia autora zmieniono na: „Piękne słówka". Jednoaktówka Gawalewicza „Guzik" życzliwie przyjęta została. Jutro rozpoczyna występy gościnne Lucjan Kwieciński, artysta teatru lwowskiego, rolą Gucia w „Ślubach panieńskich". —Na wystawie sztuk pięknych siłą, przyciągającą licznych widzów, jest znane dzieło H. Siemiradzkiego „Wazon, czy kobieta?". — Influenza trapi dotąd mieszkańców, szczęściem przebieg choroby rzadko bywa śmiertelny."

× **Morderstwo.** Pod cmentarzem rakowickim w Krakowie zamordowana została służąca we wsi Olszy, czasowo bez miejsca pozostająca, Agnieszka Cieśla. W kilka godzin po spostrzeżeniu zbrodni powiodło się ująć mordercę, którym jest parobczak rodem ze Szczurowy, liczący 24 lat, Jan Czyż. Ofiara, którą dla rabunku zamordował, liczyła 40 lat.

× **Odkrycie archeologiczne.** W Rzymie podczas kopania kanału na ulicy Borgo Vecchio koło Watykanu, znaleziono w tych dniach ułamek znakomitej płaskorzeźby starożytnej, wyobrażającej perskiego Mitrę, zabijającego symbolicznego wołu. Brak mu lewej nogi i kawałka prawej. Z wołu został tylko grzbiet z ogonem, zakończonym wiązanką kłosów, a obok prawej nogi bóztwa widać małego genjusza światłonośnego ze wzniesioną do góry pochodnią. Godne uwagi, że Mitra, zamiast krótkiej perskiej opończy, nosi długi *chiton* grecki, a na nim *kandys*, czyli płaszcz, którego poła, porwana wiatrem, unosi się w powietrzu nad jego ramionami. Jest to wielkiej wartości artystycznej zabytek. Zaniesiono go tymczasowo do biura komisji archeologicznej.

× **Śmiałe rabunki.** Przedmiotem ogólnego zajęcia mieszkańców Gandawy jest obecnie śmiały rabunek, jakiego w jednym z prywatnych hotelów na głównej ulicy miasta dopuściła się cała banda opryszków, pod wodzą dwóch złoczyńców: Masseeliera i Van Dorpego. Nocą ze środy na czwartek zakradła się banda, z 10-iu złożona opryszków, do hotelu baronowej Caters na ulicy de la Vallé, korzystając z nieobecności właścicielki, przepędzającej adwent w jednym z klasztorów antwerpskich. Złodzieje, zamknąwszy za sobą bramę, gruntowny rozpoczęli rabunek. Rozbili kasę żelazną, z której w gotówce zabrali 30,000 fr., skradli wszystkie kosztowniejsze przedmioty i srebra i na dowód dobrego humoru poniszczyli wszystkie sprzęty, których unieść ze sobą nie mogli. Następnie udali się do piwnic, gdzie, jako wytrawni znawcy, najlepsze wybrali wina, część ich wypijając na miejscu, co ich właśnie wydało. Dwóch przechodzących około hotelu ulicą policjantów niezwyczajny zauważyło hałas w pałacu, była to chwila orgji w piwnicy, zaczaili się tedy pod bramą i gdy ci opuszczali hotel, wszystkich ujęli opryszków. Wypadek ten tem większe wzbudził zajęcie, ile że przed kilku miesiącami, zdaje się, ta sama banda w podobny sposób okradła hotel hrabiny Baré de Comogna, zdołała jednak wtedy ujść bezkarnie. Jednocześnie donoszą o śmiałym napadzie opryszków na jeden z klubów w Wenecji. Złoczyńcy dokonali zamachu z bronią w ręku i załatwili się w oka mgnieniu, obierając z gotówki i kosztowności członka klubu, właściciela ziemskiego, Moreniego.

× **Bogactwo Londynu.** Obraz niedającego się niemal pojąć bogactwa dzielnicy Londynu, zwanej *City*, cząstkę tylko niewielką olbrzymiego miasta stanowiącą, rozległą bowiem zaledwie na ¼ część mili kwadratowej, daje nam spis podatku dochodowego. Wyniósł on za 1890/1 w samej City przeszło 70 milj. f. sterl., podczas gdy na resztę miasta wypadło 41 milj., a na głośnej z zamożności Lancashire 33 milj. Trzy te pozycje przdstawiają bogactwo, równające się zamożności całej Anglji wraz z księztwem Walji.

× **Ofiara spadochronu.** W d. 13-ym z. m. oficer marynarki angielskiej, Mansfield, a działo się to w Bombaju, balonem swoim „Wanderer" poszybował w powietrze i z wysokości 11,000 stóp spuścił się na ziemię na spadochronie. Jakiś czas potem śmiały aeronauta zamierzył powtórzyć doświadczenie. Tłumy ludu zebrały się poza ogrodami „Wiktorja", a między nimi gubernator lord Harris i najwyżsi urzędnicy tak cywilni, jak wojskowi. Na dany znak balon wraz z oficerem uniósł się szybko w górę, na wysokości jednak 400 stóp pękł z hukiem i z błyskawiczną szybkością jął opadać na dół. Daremnie Mansfield starał się o odczepienie spadochronu, który sam jeden mógł mu ocalić życie, zaplątane jednak sznury jego odmówiły posłuszeństwa. Podniesiono z ziemi zwłoki już tylko oficera.

× **Zrehabilitowany.** Niedawno temu zmarł w Nowym Jorku niejaki Juljusz Guthard, który przed 30-tu laty, skutkiem lekkomyślnego życia, prowadzonego w Wiedniu i Peszcie, zmuszony był emigrować do Ameryki. Obecnie konsulat austrjacki w Nowym Jorku ogłosił spadek po Gutharдzie w wysokości 14-tu miljonów dolarów. Konsulat Stanów Zjednoczonych w Wiedniu wiadomość tę potwierdził. Rodzina zmarłego, składająca się z ośmiu braci jego, wysyła do nowego Jorku adwokata, celem wejścia w posiadanie pozostawionych przez lekkoducha 60-iu miljonów marek. Juljusz Guthard zrehabilitował się w oczach rodziny.

Przyjęcie akademika.

Do notatki, zamieszczonej w rubryce „Ze świata", dodajemy tu jeszcze słów parę opisu aktu uroczystego przyjęcia Freycineta do grona 40-tu nieśmiertelnych Francji.

Jak wiadomo, Freycinet zajął fotel po Augierze, którego od to miejsca czasu założenia Akademji w r. 1634-ym trzynastym jest z rzędu posiadaczem czasowym, w ogólnej zaś liczbie akademików przypadła mu cyfra 471-go.

Pobiwszy przy wyborach Zolę i Lotiego, którego po śmierci dopiero Feuilleta wybrano, Freycinet uroczyście przyjęty został pod kopułę pałacu Mazariniego w dniu 10-ym b. m.

Uroczystość ta zasadza się na wprowadzeniu przez t. zw. ojców chrzestnych, dwóch akademików, nowo obranego na salę posiedzeń, na wygłoszeniu przez tego ostatniego mowy pochwalnej na cześć poprzedniego posiadacza krzesła, a więc w tym wypadku Augiera, i na odpowiedzi dyrektora Akademji, tym razem Gréarda, w której się mieści powitanie nowego członka, dytyramb dla osoby jego, a w części i rodzaj przeglądu wygłoszonej przez niego mowy.

Z pochwałą Augiera nienajlepiej się Freycinetowi powiodło. Nie rozumiejąc się na teatrze, do czego się zresztą sam przyznał, jął wszystko w czambuł chwalić, podnosząc do godności arcydzieł najnieudatniejsze młodzieńcze prace dramaturga, jak „La Cigüe" lub „Gabrjelę".

Pierwsza z wymienionych sztuk, wedle mówcy, „okupić miała w oczach ojca autora porzucenie przez niego urzędniczego stanu, do którego go sposobiono"—a wiadomo, iż wystawienie jej zakończyło się najzupełniejszem fjaskiem; drugą, przez przyjaciół nawet Augiera i wielbicieli uważaną za dzieło wielce wadliwe, wprost poronione, Freycinet nazwał „cudowną".

Najwyższe wszakże zdziwienie wśród licznego a doborowego grona słuchaczów wywołało twierdzenie Freycineta, jakoby Augier żywo zajmował się polityką, a przekonaniami swojemi zbliżał się do frakcji radykalno-demokratycznej.

Twierdzeniem tem nowy akademik starał się wykazać bystrość i oryginalność poglądów swoich, wykazał zaś tylko w dalszym ciągu płytkość sądu.

Czem właśnie odznaczał się zawsze Augier, czem nawet chętnie chwalił się przy byle sposobności, to brakiem wszelkich politycznych przekonań. Polityką nie zajmował się nigdy.

Jako bibljotekarz księcia Orleańskiego, dramaturg zapalonym był stronnikiem domu królewskiego dopóty, dopóki Napoleon nie obdarzył go krzyżem komandorskim legji honorowej. Od tej pory Augier przerzucił się do obozu przeciwnego, wielbił cesarstwo i częstym gościem bywał tak w Tuilerjach, jak w Palais-Royal u ks. Hieronima i siostry jego, księżnej Matyldy.

Wszakże sam wyraził się kiedyś w Akademji wobec Thiersa, iż uważa politykę za mizerne zajęcie, stawiając ją na czele nauk fantazyjnych, ot tak: między alchemją a astrologją.

Wprawdzie przez trzy lata należał do rady departamentu Drome'y, z niekonsekwencji tej jednak tłumaczył się zdaniem: „Postawiłem, co prawda, dnia pewnego stopę na progu działalności publicznej, uczyniłem przecie to z tą myślą, z jaką malarz odwiedza prosektorjum dla nabrania potrzebnych mu wiadomości anatomicznych."

W osłupienie tedy wprowadziło wszystkich zdanie Freycineta, którem najsilniejsze spodziewał się wywrzeć wrażenie, jakoby Augier należał do tajnych politycznych radźców Napoleona III-go, i szerokie z nim snuł plany, na szczerym liberalizmie oparte, którym wszakże rok 1870-ty stanął na przeszkodzie.

Przytem, jako mówca, Freycinet, pod kopułą, o którą się tyle zdań obiło wymownych, małym wydał się i nieudolnym. Przemawiał stylem płaskim, pozbawionym wszelkiej ozdobności, trywjalnym miejscami, a zawsze robionym.

Wicerektor uniwersytetu, Gréard, sprostowawszy o w odpowiedzi swojej błędne o Augierze przekonania nowego akademika, jął z przesadną emfazą podnosić zasługi Freycineta, równając go z... Louvois, Leibnitzem i Laplacem, w czem słusznie dopatrywali się słuchacze ukrytej złośliwości, ustępy mowy wytrawnego znawcy literatury przeciągłemi przyjmując oklaskami.

Gréard podniósł nawet zalety oratorskie Freycineta i oto, jak je określił:

„Dufaure—rzekł kiedyś Thiers, słuchając kolegi przemawiającego z trybuny—Dufaure, druzgoce przeciwników swoich; gdy pochwyci między szczęki którego z ministrów, czujesz, iż kości trzeszczą. Razy, jakie im pan zadajesz, przypominają subtelne rany, wywołane wedle opisów Tassa, bronią zaczarowaną: umierało się od nich, ale bez cierpień..."

Wybór Freycineta, dodajemy tu nawiasem, niemałego Akademji napędził kłopotu.

Zwyczajem jest w uczonej instytucji, aby do zarządu jej, złożonego z czasowych: dyrektora i kanclerza, i dożywotniego sekretarza, wybierano na kanclerza, na przeciąg trzech miesięcy, ostatnio wprowadzonego akademika, a więc będzie nim Freycinet od d. 1-go stycznia do 31-go marca r. p.

Kogo tu jednak wobec tego wybrać dyrektorem. Nie wypadało urzędu tego powierzać żadnemu z akademików, który stanowiskiem publicznem, podwładnym był prezesa ministrów. Ofiarowano tedy pierwszeństwo Dumasowi, ale Dumas wymówił się brakiem czasu, i dopiero Renan, jak zawsze, usłużny, wyprowadził kolegów z kłopotu, przyjęciem urzędu dyrektora.

Zarząd więc akademji na pierwszy kwartał r. p. stanowić będą:

Dyrektor: Renan.
Kanclerz: Freycinet
Sekretarz dożywotni: Kamil Doucet. (=)

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane, padły, jak następuje: nr. 16,806 rs. 75,000 u kolekt. Przewoskiej w Warszawie nr. 13,240 rs. 4000 u kolekt. Chomenko w Warszawie; nr. 15,096 rs. 4000 u kolekt. Dukszyńskiej i Nowakowskiej w Warszawie; nr. 16,517 rs. 2000 u kolekt. Szymanowskiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 1,123 rs. 1000 u kol. Arend i Rajchera w Warszawie; nr. 11,440 rs. 1000 u kol. Gralewskiej i Petrykowskiege w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 2578, 3308, 3737, 5105, 5704, 10,451, 11,295, 11,564, 18,691, 23,378.

W dniu 10 grudnia r. b., o godz. 5-ej po południu, w kościele katedralnym św. Jana, Jks. Dembnicki pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Konstancją Müller, obywatelką m. Warszawy i Janem Brzeskim, obywatelem m. Warszawy i Mokotowa.

Szczęść im Boże! 4371

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Ksiądz Ludwik Janikowski,

kanonik h. kielecki, b. proboszcz parafji Złoty Potok, ostatnio rezydent przy kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, opatrzony św. sakramentami, po krótkich lecz nader ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 15 grudnia, przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odbędzie się dnia 17 grudnia, tj. we czwartek, o godz. 11-ej przed poł. i zaraz po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

Marja z Hełczyńskich Jezierska,

wdowa, b. **właścicielka dóbr ziemskich Ostałówek**, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 14-go grudnia 1891 r., w wieku lat 83. W głębokim smutku pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny na Lesznie, w dniu 17-ym grudnia, t. j. we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1788

† Ś. p. EDWARD MROZOWSKI,

urzędnik Izby obrachunkowej w Warszawie, zmarł dnia 15-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 17-go grudnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 12-ej w południe. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w sobotę, to jest dnia 19-go b. m., o godzinie 8-ej i pół rano w tymże kościele. 2—4386—

† Ś. p. Helena Zalewska,

PANNA,

córka Józefa, członka sądu okręgowego siedleckiego i Henryki z Kisielnickich, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 17. Pogrzeb odbędzie się w Siedlcach w dniu 17-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 2-ej po południu, o czem nieutuleni w żalu rodzice, siostry i rodzina zmarłej zawiadamiają krewnych, przyjaciół i i znajomych. 2—4373—

† Za spokój duszy 1789.

ś. p. Edwarda Czajkowskiego,

odbędzie się nabożeństwo dnia 17-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów.

NADESŁANE

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

TRAKTATY HANDLOWE.

Monachjum 16-go grudnia. (*T. p. K. W.*) — *Allgemeine Ztg.* wskazuje na niebezpieczeństwa wynikające ztąd, że nowe traktaty handlowe, wiążące Niemcy, Austrję i Włochy w ligę celną, trwać mają do r. 1903-go, podczas gdy polityczne przymierze rzeczonych trzech mocarstw nie jest zabezpieczonem aż do tego roku, skutkiem czego staćby się mogło, iż państwo, które przestało być sprzymierzeńcem i zmieniło zupełnie swój stosunek do Niemiec, używałoby dalej jeszcze z korzyści, jakie zapewniają traktaty handlowe.

Paryż 16-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przedstawiony przez ministra spraw zewnętrznych, Ribota, komisji celnej projekt prowizorycznego przedłużenia traktatów handlowych ma treść następującą: 1) Izba upoważnia rząd do zupełnego lub częściowego przedłużenia prowizorycznego upływających z d. 1-ym lutego 1892-go r. traktatów handlowych i żeglugowych, dalej umów, dotyczących wzajemnej obrony literackiej, artystycznej i przemysłowej własności. 2) Izba upoważnia rząd do zastosowania całkowitego lub częściowego taryfy minimalnej do produktów i towarów tych krajów, które obecnie cieszą się korzyściami taryfy konwencyjnej i zgodzą się na traktowanie towarów francuzkich wedle zasad największego uwzględnienia.

Paryż 16-go grudnia. (*T. pr. Kur. War.*) — **Izba przyjęła wczoraj budżet 394 głosami przeciw 41.** Senat ukończył obrady nad taryfą celną.

Berlin 16-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj u ministra Boettichera odbył się wieczór parlamentarny. **Rozprawiano przeważnie nad traktatami handlowemi.**

Budapeszt **16-go grudnia.** (*Tel. pr. K. W.*)— Sejm węgierski przystąpi jutro do obrad nad traktatami handlowemi.

Lizbona 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister finansów przedstawił izbie projekt protekcyjnej taryfy celnej.

WYBÓR PREZYDENTA.

Bern (w Szwajcarji) 16-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—**Jutro odbędzie się wybór prezydenta związkowego.**

Z GŁĘBI SUDANU.

Kair 16-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Trzymani od r. 1883-go w niewoli sudańskiej: ksiądz Ohrwalder, tudzież siostry: Katarzyna Chincarini i Elżbieta Venturini, zostali wypuszczeni z niewoli i przybyli zdrowo z Omdurman do Korosko.

POŻAR TEATRU.

Antwerpja 16-go grudnia. (*Tel. p. K. W.*) — Wczoraj wszczął się w tutejszym teatrze ludowym pożar w czasie przedstawienia sztuki Vernego „Podróż naokoło świata”. Przyczyną pożaru pęknięcie kotła. Ogień zaczął szerzyć się ze sceny. Teatr zniszczony. Wiele osób rannych i pokaleczonych.

Wiedeń 16-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Rząd uwiadomił już lwowski wydział krajowy, iż sejm tamtejszy nie może być zwołany w grudniu i że zbierze on się dopiero w lutym na dwumiesięczną sesję.

Lwów 16-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dodatek drożyzniany do pensji przyznany został prawie wszystkim kategorjom urzędników krajowych.

Berlin 16-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Bremerhaven telegrafują, że zgromadzenie wyborców, złożone przeważnie z socjalistów, uchwaliło rezolucję, wzywającą księcia Bismarka do złożenia mandatu do parlamentu rzeszy. Najgwałtowniej przemawiał za rezolucją współzawodnik Bismarka podczas wyborów w 19-ym okręgu, Schmalfeld.

Berlin 16-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Saalezeitung* donosi z Rzymu, że kardynał Hohenlohe zamierza na wiosnę odwiedzić dwór tutejszy.

Drezno 16-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę Jerzy saski spadł z konia i złamał sobie obojczyk.

Paryż 16-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Temps* rozbiera doniosłość międzynarodową zerwania przez Francję stosunków dyplomatycznych z Bułgarją.

Rzym 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Opublikowana wczoraj alokucja Leona XIII go okazuje się bardzo ostrą w potępieniu napaści ludu rzymskiego na pielgrzymów francuzkich. Żąda ona wyraźnie Rzymu dla Papieża, utrzymując, iż żądanie to da się pogodzić z jednością Włoch.

Waszyngton 16-go grudnia. (*T. p. K. W.*)— Senator Gallinger wniósł w senacie projekt prawa, żądający usunięcia wszystkich cudzoziemców będących w służbie państwa i zabronienia na przyszłość przyjmowania ich do rzeczonej służby.

Berlin 16-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **199 60** (wczoraj 199.90)
Ruble na dostawę **198 75** (wczoraj 199.50)

Główna wygrana.

Nazywał się 16,806, był w kolekcie u właścicielki szkoły rzemiosł przy ul. Niecałej pod nrem 10-ym, pani Jadwigi Przewóskiej, a przyniósł swym posiadaczom okrągłych rubli 75,000.

Na sali ciągnień w Banku państwa z chwilą jego wypełznięcia z koła zrobił się rwetes nielada, specjalni delegaci rozbiegli się w mig po mieście, gwoli najśpieszniejszego uwiadomienia o wygranej fortuniarzy, a my również, w ślad za nimi, podążyliśmy gdzie trzeba, by czytelnikom naszym wieczornym szczęśliwców tych zarekomendować.

Oto oni: jedną ćwiartkę trzymali właściciele domu, w którym główna wygrana siedzibę sobie obrała, małżonkowie Kossakowscy, druga była w ręku b. lokaja od dra Kijewskiego, Leonarda, trzecia wreszcie i czwarta tkwi w ręku starozakonnych, których *incognito*, do czasu przynajmniej, jest zastrzeżone.

Jak widzimy, wszystkie stany na równi są podzielone.

I zamożnym się dostało i ubogich nie minęło, co się wielce chwali pani, która ślepą pono bywa.

Tu uwaga.

Ulica Niecała, a zwłaszcza kolektorka, pani P., jest w obecnem ciągnieniu stanowczo wybranką Fortuny.

Onegdaj w jej kolekcie również, padło rs. 20,000, którą to sumą podzielili się: jeden obywatel ziemski, jeden starozakonny i aż sześciu... posłańców!

GIEŁDA.

Warszawa d. **16-go grudnia.**

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, a mianowicie 199.50, 200 i 200. 25, co odpowiada kursom 50.12$\frac{1}{2}$, 50 i 49.95 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze z giełdy tamtejszej zaznaczały, iż zwyżka pożyczki wschodniej popiera kurs rubli, a nadto działają wzmacniająco obiegające w dalszym ciągu wiadomości o interesie zaliczeniowym, zawrzeć się mającym przez kolej kijowską z „Berliner Handelsgesellschaft”. **Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.12$\frac{1}{2}$ (równia 199.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy** i przy dość chętnej podaży, spowodowanej powyższemi tranzakcjami, obniżono tę cenę do 50 (t. j. 200 m. za 100 rs.); gdy następnie podaż ustała podniesiono ją do 50.10 (czyli 199.60 m. za 100 rs.) **Różnice** pomiędzy początkowym i końcowym kursem tworzyły dziś 2$\frac{1}{2}$ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 57$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. **W dostawach robiono dziś dość dużo.** Sprzedano **dostawy** z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 50.30, 50.35 i 50.40, a z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 50.22$\frac{1}{2}$, 50.25 i 50.27$\frac{1}{2}$ i w końcu **b. m.** po **50.07**, 50.10, 50.12$\frac{1}{2}$ i 50.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.12$\frac{1}{2}$, 50.10, 50.07$\frac{1}{2}$, 50.05, 50.05, 50.07$\frac{1}{2}$ i 50.10, przeważnie jednak po kursach 50.05, 50.07$\frac{1}{2}$ i 50.10. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano po 40.32$\frac{1}{2}$ i 40.35. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.11$\frac{1}{2}$ i na Wiedeń 86.50.

W **papierach obroty** średnie przy tendencji słabej. Żądano **za listy likwidacyjne** 97.50 i 97.52, **względnie do** wielkości **odcinków**, a otrzymano za kilka tys. rubli w dużych sztukach 97.25 oraz po 97 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej i III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. z roku 1866-go po 216, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 199. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. ceniono po 95.60, zabrano kilka tys. po 95.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I-ej ser. i po 100.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 100.15, 100.10, 100.05 i 100. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej ser., po 101.50 II-ej serji, po 101.20 III-ej ser., po 100 IV-ej i po 99.80 V-ej serji, wzięto drobnostkę II-ej s. po 101, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 99.65. Ulokowano kilka tys. 6% listów zastawnych m. Kalisza i Płocka po 104. Za kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich osiągnięto 98.15 i 98.50.

Notowano dziś w żądaniu: kupony celne po rs. 1.63$\frac{1}{2}$ marki w gotówce po 50$\frac{1}{4}$ kop., guldeny po 86$\frac{3}{4}$ kop. franki po 40$\frac{1}{2}$ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 50.20, za Londyn krótki 10.12, za Paryż krótki 40.50 i za Wiedeń krótki 86.50. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.75^{7} *netto.* Wiadro 78% rs. 10.35 — 2%. Dowozy nadchodzą niewielkie. Usposobienie **mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz.** spir. **11.73.**

Petersburg 15-go grudnia. (*Telegr. Aj. północnej.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho, wagi 9 pudów 20 zołotników rs. 13 kopiejek 50 płacono, wagi 9 pudów do rs. 13.25 płacono. Żyto cicho, rs. 13.— płacono do rs. 12 k. 65 z workami płacono. Owies bez ożyw., w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.— do rs. 5.90 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy od rs. 14.— do rs. 14.50 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 54.— płacono, rs. — do rs. ——. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.65 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.70 płacono.

Nagrody Rs. 10.

W dniu wczorajszym, około godz. 12-ej w nocy w restauracji pod „Nową Gwiazdą” w strzelnicy, zgubiono *pakiet* owinięty w papier i owiązany sznurkiem, zawierający: małą książeczkę Conto-Courent mit K. Hirschhorn, różne notatki i listy do firmy Falzman i Rabinowicz w Łodzi, weksel z protestem na rs. 100 żyrowany przez A. Zweigenhaft i Felsenhardt-Skalski płatny 2 go grudnia i weksel na 460 rs. z kopiejkami, wystawiony przez A. Folenbruka na zlecenie Falzman i Rabinowicz, płatny 30 listopada, protestowany, z rachunkiem A. Goldfedera, oraz kopja podania sądowego. Ponieważ wszystkie te papiery nie mają żadnej wartości, upraszam znalazcę o łaskawe zwrócenie do szwajcara hotelu Paryzkiego dla p. Rabinowicza za powyższą nagrodą. 4379

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

4384 1888 r.—Wtorek o kwadrans wcześniej, niestety, zamknięto! Piątek od 7—9-ej. Domyślasz się więc poste-restante Warszawa zawiad. w Kur. W.

— Do Ogr.—Mylne są twe dziś mniemania — dobrze i wesoło nie jest—chyba tobie i dlatego proszę o możność osobistego wytłumaczenia się, aby z niesłusznych zarzutów uniewinnić się, o co prosi Dzika różyczka. 4381

— Ty.—Błagam o wiadomości od czasu do czasu... Jakże nielitościwem jest... życie.—Si. 4380

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 16 grudnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	101.50	—.—
„ „ „ III	101.20	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	99.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.50	—.—
„ „ małe	97.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.60	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 229[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 98[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 59[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 15[6]
Od Obligów m. Warszawy 83[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16 grudnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	850	—
„ „ biała	—	—	870	885
„ „ wyborowa	—	—	890	900
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	—	—
„ średnie	—	—	780	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	310	350
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	—	—	—

JEŹDZIEC i MYŚLIWY,

jedyne pismo polskie, poświęcone sportowi i hodowli koni, wychodzić będzie i w roku przyszłym, na dotychczasowych warunkach **jako dwutygodnik, wraz ze specjalnemi dodatkami wyścigowemi**, pod redakcją **STANISŁAWA WOTOWSKIEGO,**

a przy współudziale znanych w kraju hodowców i myśliwych.

Zadaniem „Jeźdzca i Myśliwego" jest popularyzowanie i szerzenie zamiłowania do racjonalnej hodowli, myśliwstwa i sportu. Obok oryginalnych prac w tym kierunku, które przeważnie wypełniają szpalty „Jeźdzca i Myśliwego," znajdzie w nim czytelnik nadto przekłady najcelniejszych prac autorów zagranicznych, dotyczących zakreślonej programem pisma specjalności. Wogóle **„Jeździec i Myśliwy"** stara się być **odbiciem wszelkich donioślejszych faktów z dziedziny hodowli koni i sportu**, a zadanie to spełnia, prowadząc nader obszerną i wyczerpującą **KRONIKĘ**, która utrzymuje czytelnika w ustawicznej świadomości całego ruchu sportowego, zarówno krajowego, jak i wszechświatowego. Krocząc o własnych siłach, „Jeździec i Myśliwy," dzięki kołu prenumeratorów, jakie się już przy ukazaniu pierwszych numerów około niego zebrało, zdołał odrazu rozszerzyć swoją objętość z 8-miu do 12-tu kolumn tekstu. Dalsze **powiększanie rozmiarów pisma** oraz **wzmocnienie działu ilustracyjnego**, mamy ciągle na oku, a zależnem ono będzie tylko od wzrostu liczby naszych czytelników i dalszej ich życzliwej nad „Jeźdzcem i Myśliwym" opieki.

PRENUMERATA WYNOSI:

w Warszawie:		Na prowincji i za granicą:	
Rocznie	6 rs.	Rocznie	7 rs.
Półrocznie	3.50.	Półrocznie	4 „
Kwartalnie	1.75.	Kwartalnie	2 „

Redakcja i Administracja „Jeźdzca i Mysliwego" w Warszawie (Mazowiecka 11). 2062r



SKŁAD

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa

fabryki wyrobów porcelanowych, fajansowych i majolikowych

M. S. KUZNIECOWA,

z dniem 1 Stycznia roku 1892, przeniesionym zostaje z Nalewek

na róg ul. Senatorskiej i Placu Resursy Kupieckiej,

do domu Halperta № 32, na wprost Bardeta, w Warszawie. 1936R

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne



Cecha Fabryczna.

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

Izmailowski Prospekt Nr 27,
w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż 1889 r.



ELIKSIR do ZĘBÓW

WYSOKIEGO GATUNKU,
dla oczyszczania zębów i odświeżania oddechu.
Proszki do zębów.—Pasta do zębów.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Markę Fabryczną powyżej zamieszczoną i żądać autentyczności firmy:
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersb. Laborat. Chem., są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz Składach materjałów Aptecznych. 1664r

ULICA CZYSTA № 6.

Ulica Czysta Nr 6, Skład Towarów Wysortowanych

Skład Towarów Wysortowanych

z Fabryki Żyrardowskiej,

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór tych towarów, które przez Fabrykę zostały wysortowane i odpowiednio oznaczone z **10** do **50%** ustępstwa od cen fabrycznych: Płótna w resztkach, Obrusy, Serwety stołowe, Serwety deserowe, Serwety białe i kolorowe do kawy, Ręczniki, Prześcieradła odpasowane na materace i pod kołdry, Kapy na łóżka w rozmaitych gatunkach i kolorach, Fartuchy gotowe, Płótna na fartuchy, Barchany białe, Wiktorję, Satynę, Brylantynę, Madapolamy, Półpłótna, Tyrolskie Płótna, Dymki, Śliniaczki dla dzieci w rozmaitych deseniach, Płótna kolorowe na wsypy, Drelichy, Chodniki, Sienniki, Kaftaniki wełniane i bawełniane, Kalesony, Pończochy, Skarpetki i t. d. 2034

W Niedzielę przed Świętami Skład po południu będzie otwarty.

T. TELEŚNICKI.

Skład Towarów Wysortowanych Ulica Czysta Nr 6,

ULCZYI CASTA № 6.

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa.

JEZUS CHRYSTUS—dzieło **Ks. O. Didona.** Przekład z francuzkiego **Biskupa Henryka Kossowskiego.** Zeszyty I—XXII po kop. 20. Przedpł. na całość (25 zeszytów) rs. 5.

OSTATNIA KSIĘŻNA MAZOWIECKA.—Obraz historyczny z wieku XVI-go, przez **A. Pawińskiego** rs. 1, w ozdob. oprawie płóciennej rs. 1.50.

POBYT W PUSTYNI—opowiadanie **Mayne-Reida**, ozdobione 24-ma rycinami **G. Doré.** Wydanie nowe w opr. kart. rs. 1.20, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

PODRÓŻE GULLIWERA w układzie dla młodzieży, przez **Jonatana Świfta**, z 8-ma rycinami, w opr. kartonowej rs. 1, w ozdob. opr. płócien. rs. 1.50.

PRZYGODY MŁODZIEŃCA czyli ROBINSON POLSKI dla młodzieży, oryginalnie napisany przez **Adolfa Dygasińskiego.** Z 6-ma rycinami **St. Wolskiego**, w opr. karton. rs. 1.20, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.70.

PUSZCZA WODNA W LESIE, opowiadanie **Mayne-Reida**, przekład polski **M. J. Zaleskiej**, z 12-ma rycin., wyd. nowe, w opr. karton. rs. 1, w ozdob. opr. płócien. rs. 1.50.

RÓŻNE ŚCIEŻKI, powieść dla dorastającej młodzieży (z rycinami) przez **Teresę Jadwigę**, w oprawie karton. rs. 1, w ozdob. opr. płócien. rs. 1.50.

ULICZNIK. Powieść dla młodzieży **przez A Gennevraye**, przekład z francuzkiego J. W.—Dzieło uwieńczone przez Akademję Francuzką.—Z 5-ma rycin., w opr. karton. rs. 1. w ozd. opr. płócien. rs. 1.50.

WIĄZANIE HELENKI.—**Książeczka dla** małych dzieci uczących się czytać, **przez** autorkę **„Pamiątki po dobrej matce".**—Wydanie ósme z 8-ma obrazkami kolorowanemi rysunku **W. Gersona i H. Pillatego, w oprawie kar**tonowej kop. 60.

WIEK XIX.—Obraz **ważniejszych** wypadków na tle cywilizacji w dziedzinie historji, sztuki, nauki, przemysłu i polityki, z licznemi ilustracjami.—Opracował według oryginału **O. Leixnera Fr. Rawita** (Gawroński).—Zeszyt I—IX po 50 kop. Przedp. na całość złożoną z XII-tu zeszyt. rs. 6. 2001r

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Lombard Kaucjonowany

R. Dobrzańskiego.

przy ulicy Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej,

udziela duże zaliczki po zniżonej stopie procentu, na złoto, srebro, brylanty i inne kosztowności oraz rowery, bicykle, tudzież futra i garderobę mało noszoną, nie mniej miedź, jakoteż towary bławatne i wełniane, każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1848r

Od każdego czasu do wynajęcia w dobrym punkcie miasta.

Sklep obszerny

z trzema otworami, wraz z mieszkaniem i **piwnicami** z wejściem ze sklepu.—Oświetlenie gazowe z lampami.—W lokalu tym od lat 10 mieścił się sklep kolonjalny oraz **SKŁAD WIN.**—Wiadomość u właściciela domu, Twarda № 30. 2019R

HERBATA

za
2 funty 10 kop,
1 funt 5 kop,

nadeszła do Składów
Domu Handlowego

„TSIN-ŁUN"

Zjednoczone T-wo Kupców Kiachtyńskich

Warszawa: Krakows.-Przedm. 67.
Marszałkowska 117.
Łódź, Piotrkowska 17. 1947R

Najtańsza Kolęda dla dzieci!

„BŁAWATKI,"

Kalendarz ilustrowany dla dzieci, pod redakcją **Henryka Wernica**, obejmujący 11 powieści, 16 artykułów treści pouczającej, 6 wierszyków, bardzo wiele zabaw i zagadnień do rozwiązania.—Cena kop. 50, z przesyłką 65.—Nakład księgarni J. Guranowskiego, Senatorka 32. 1790

Należy się wystrzegać od podrabiań

Plaster kauczukowy

na odciski 883r

A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.
Newska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Swiat № 35.

Cena pudełka 40 kop.

Ant. Stępkowski,

Handel Win i Delikatesów,

Wierzbowa 9, 2060r

poleca na Święta:

Pasztety Strasburskie,
Fruits Glacés Marsylijskie i Krymskie,
Pierniki toruńskie,
Śliwki wiesbadeńskie,
Bakalje,
Daktyle marokańskie,
Figi Erbeyl's,
Jabłka tyrolskie,
Wina wszelkich gatunków,
Koniaki i Likiery pierwszorzędnych firm.

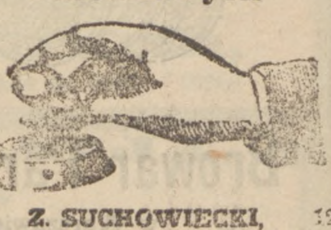
Do wydzierżawienia

Majątek Ziemski,

bez prawa rąbania lasu, z wyjątkiem na opał, około 200 dziesięcin ziemi ornej, gospodarstwo płodozmienne, rośliny warzywne okopowe i pastewne. Gorzelnia spożytkowywa wszystkie kartofle z majątku. Bydło z dziaremnym wywarem z gorzelni, wypuszcza się, a pacht oddzielnie. Wiadomość: Ujazdowska № 7, m. 2, od 7-ej do 8-ej wieczór. Bez dobrych rekomendacyj, lub kaucji, proszę się nie zgłaszać. 1788

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI, 1226R
Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju Stemple, Monogramy, po cenach bardzo nizkich.

SARPINKA

tkanina ręczna na suknie dla **Dam i dzieci.**

Nowości fasonowe i gładkie na lato roku 1892.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Album z próbkami wysyła się na żądanie, począwszy od mies. Grudnia roku bież. za opłatą kop. 40, które nadesłane być mogą w markach pocztowych, w liście rekomendowanym do Saratowa.

Kantor Główny i Handel Centralny,
SARATÓW PASSAŻ ŁAPTIEWA.

Oddziały:

MOSKWA, Pietrowska, pomiędzy zaułkami Kuznieckim i Sołtykowskim, wprost Magazynu Wandrag.

KAZAŃ. Od Stycznia r. 1892, przy placu Nikołajewskim, w domu Juszkowa.

w Tyflisie od Listopada r. b. 1891

Fabrykanci i właściciele Domu handlowego 1991r

BENDER & STEPANOW

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1927R

WYPRZEDAŻ

wyrobów pończoszniczych, włóczkowych, wełnianych, Staników trykotowych i t. p.

Po znacznie zniżonych cenach.

M. POŁTAWSKA, Trębacka Nr 4, dom Scheiblera. 1708

Otwartą została Prenumerata pisma codziennego

„NOWOSTI"

na rok 1892—Warunki prenumeraty:

Na 1-sze wydanie (wielkie):

	Na Rok	MIESIĘCY: 11	10	9	8	7	6	5	4	3	2	1
	R. k.	Ruble i kopiejki										
Bez odsyłania	14 50	13 —	12 —	10 50	9 80	9 —	8 —	6 80	5 50	4 —	2 80	1 50
Z odsyłaniem pocztą miejską	16 —	15 —	13 50	12 —	11 —	10 —	9 —	7 50	5 80	4 50	3 30	1 80
Z przesyłką zamiejscowym prenumeratorom	17 —	15 50	14 50	13 50	12 50	11 30	10 —	8 50	7 —	5 50	4 —	2 —
Za granicę	26 20	24 50	23 —	21 —	18 50	16 —	14 —	12 —	10 —	8 —	6 —	3 50
Do miejscowości nie należących do związku pocztowego	47 —	44 —	41 —	38 —	35 —	32 —	28 —	24 —	20 —	16 —	11 50	6 —

Ratami dozwala się opłacać prenumeratę roczną: zostającym w służbie, za pośrednictwem ich płatników, co cztery miesiące, innym zaś osobom według umowy z Kantorem pisma.—Wypłaty ratami uskuteczniają się w ilości następującej: pp. Prenumeratorowie zamiejscowi wnoszą przy zamówieniu rs. 7, w końcu Marca rs. 7 i w początku Sierpnia rs. 3; miejscowi zaś przy zamówieniu rs. 5.50, w końcu Marca rs. 5.50, w końcu Czerwca rs. 5.—**Prenumerata** przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca i nie dalej jak do końca roku bieżącego.—Pieniądze i listy adresować należy do Kantoru gazety „Nowosti:" (Newski Prospekt № 10) w St.-Petersburgu.—Adres dla telegramów: Petersburg „Nowosti."

Na 2-gie wydanie (małe):

	Na Rok	MIESIĘCY: 11	10	9	8	7	6	5	4	3	2	1
	R. k.	Ruble i kopiejki										
Z odsyłaniem pocztą miejską	9 —	8 50	8 —	7 50	7 —	6 50	6 —	5 —	4 —	3 —	2 —	1 —
Z przesyłką zamiejscowym prenumeratorom	10 —	9 50	9 —	8 50	8 —	7 —	6 —	5 —	4 —	3 —	2 —	1 —
Za granicę	18 —	— —	— —	— —	— —	— —	10 —	— —	— —	6 —	— —	2 —
Do miejscowości nie należących do związku pocztowego	39 —	— —	— —	— —	— —	— —	20 —	— —	— —	11 —	— —	— —

Ratami dozwala się opłacać prenumeratę roczną: zostającym w służbie, za pośrednictwem ich płatników, co cztery miesiące, innym zaś osobom według umowy z Kantorem pisma.—Wypłaty ratami uskuteczniają się w ilości następującej: pp. Prenumeratorowie zamiejscowi wnoszą przy zamówieniu rs. 4, w końcu Kwietnia rs. 3 i w końcu Lipca rs. 3, miejscowi zaś przy zamówieniu rs. 3, w końcu Marca rs. 3 i w końcu Czerwca rs. 3.—**Prenumerata** przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca i nie dalej jak do końca roku bieżącego.—Pieniądze i listy adresować należy do Kantoru gazety „Nowosti:" (Newski Prospekt № 10) w St.-Petersburgu.—Adres dla telegramów: Petersburg „Nowosti." 1898r

LASU,

przeważnie iglastego około 14 morgów, w tem budulcu wielkiego, średniego i małego, przeszło 37 tysięcy stóp kubicznych, do sprzedania z obrębu donacyjnego Miszorca, położonego o 3 wiorsty od stacji kolei W.-W. **Koluszki.**—Zgłaszać się do pełnomocnika majoratu **Stanisława Gumińskiego** w Radomiu, ulica Lupelska № 425. 1781

W Sobotę jadąc na Petersburską kolej, zgubiono na Zjeździe lub za mostem,

Porfel skórzany

z biletami wagonów sypialnych.—Znalazca zechce oddać do kantoru Towarzystwa, Świętokrzyzka 13; za nagrodą. 1786

Dobra sposobność

zaopatrzenia się w bieliznę damską, męzką oraz stołową

w sklepie pod firmą „Magazyn Moskiewski," przy ulicy Nowo-Miodowej № 2, gdzie odbywać się będzie publiczna sądowa sprzedaż, począwszy od d. 5(17) Grudnia r. b., to jest od Czwartku, o godzinie 1-ej po południu, z wyjątkiem świąt. 1780



Browar Parowy Karola Machlejda

w Warszawie, Chłodna 45.—№ telefonu 245,

poleca Szanownej Publiczności znane ze swej dobroci piwo po cenach:

W baryłkach: Wiadro Leżaka (piwo lagrowe) rs. 1 kop. 20.
„ **Piwa Kulmbachskiego** „ 1 „ 50.

W butelkach: Cała butelka **Leżaka** 9 kop.—**Kulmbachskiego** 12 kop.
Pół butelka „ 6 kop. „ 7 „
Flakon „ 6 kop. „ —

Za próżne naczynia pobiera się zastawu:
Za 10-cio — 4-ro — 2-u — 1-o wiadrowe beczki; za próżną butelkę po k. 5.
Po rs. 5 — 3 — 2 — 1 kop. 50.

Obstalunki przyjmuje kantor browaru. W Warszawie piwo dostarcza się do domów poczynając od 25 butelek. Na prowincję—od 50 but. całych, albo 100 półbut. lub 100 flakonów, piwo wysyła się kolejami na koszt odbierającego z doliczeniem jednej kopiejki na opakowanie.

Handlującym udziela się stosowny rabat.—Na korkach obustronnie wypalana jest wyżej umieszczona marka fabryczna, zatwierdzona przez Departament Handlu i Przemysłu. 1995R

Własne sklepy butelkowe: **Wierzbowa № 6, w Hotelu Angielskim. Długa № 29, w Hotelu Polskim. Nowy-Świat № 41, w domu W. S. Lewentala.**

BAZAR KOLONJALNY

Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża.

poleca na nadchodzące ŚWIĘTA:

Cukier rąbany najlepszy	funt 13 k.	Orzechy włoskie najl.	funt 15 k.
Daktyle Bagdadzkie	od 25 k.	„ tureckie	„ 17 k.
Figi Sułtańskie	„ 25 k.	Ryż Patna zagraniczny	„ 12 k.
Kawę Mokka	„ 80 k.	„ Arakan „	„ 10 k.
„ Ceylon	„ 65 k.	Rodzynki Sułtańskie	„ 17 k.
„ Perłową	„ 70 k.	Śliwki francuzkie	od 25 k.
Makaron krajowy najlep.	„ 13 k.	„ węgierskie	„ 20 k.
„ włoski	„ 22 k.	Ser Szwajcarski or. Ementhal	65 k.
Mączkę	„ 11½ k.	„ „ krajowy	„ 25 k.
Migdały słodkie	od 45 k.	„ Litewski	„ 25 k.
Marmoladę wyborową	„ 25 k.	Sardynki Bileta	od 30 k.
		Świece stearyn. newsk. i pow.	23½ k.

oraz **Octy, Oliwy, Musztardy** krajowe i zagraniczne, **Soye angielskie, Trufle, Plum pudding,** jakoteż wszelkie konserwy i delikatesy.

BAKALJE WYBOROWE od 30 kop. za funt.

PIERNIKI najlepszego wyrobu

Kupującym za rubla dodaje się 20% w towarze.

Czekoladki, Cukry desserowe, Marcepany, Fruits glacés oraz przybory na choinki w wielkim wyborze, po niezwykle nizkich cenach. 2032r

UWAGA. Od herbaty banderolowanej **K. C. Popowa** i innych firm, odstępuje się 8%, począwszy od ¼ funta.

Poszukiwany jest

SKLEP

średnich rozmiarów, w okolicach ulic: Senatorskiej, Placu Teatralnego, Wierzbowej, Krakowskiego-Przedmieścia.—Łaskawe oferty u pp. Rajchmana i Frendlera, pod lit. **F. F. F.** 2054R

Nagroda rs. 25.

W Sobotę; dnia 12-go b. m., w przejściu ulicami: Aleją Jerozolimską, ulicą Bracką, Alejami Ujazdowskiemi, ulicą Piękną i Wiejską, zgubiony został

Medaljon

z czarnej lawy, z jednej strony którego znajduje się fotografja, a z odwrotnej monogram z liter. S. R., wykładany rozetami.—Łaskawy znalazca zechce odnieść za powyższą nagrodą, do właściciela domu **w Alejach Jerozolimskich № 35.** 1775

Książki kolędowe

w wielkim wyborze, poleca 2050r

Księgarnia **E. WENDE i S-ka**

(Krakowskie-Przedmieście № 9).

Jest do sprzedania

PLAC

na Woli, przed koleją obwodową.—Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Perla, Przechodnia № 5. 2035

Bracia Lesser,

12, Rymarska 12,

polecają w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych, odpowiednie na

PREZENTA KOLENDOWE:

Żyrandole salonowe oraz **Kandelabry i Świeczniki.**
Lampy stołowe, wiszące i ścienne.
Serwisy stołowe angielskie tak zwane „Cauldon Ware," najznakomitszej fabryki w najnowszych fasonach i deseniach.
Garnitury angielskie na umywalnie.
Serwisy porcelanowe do herbaty.
Samowary i Maszynki do kawy.
Dywany strzyżone t. z. angielskie, pasowane oraz na pokrycie całych pokojów w nowych deseniach.
Chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe i ceratowe.
Wycieraczki kokosowe.
Wyroby z brązu i alluminium.
Albumy do fotografij w wielkim wyborze.
Wachlarze balowe ze strusich piór i fantazyjne oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. 2061r

!PRAKTYCZNA GWIAZDKA!

Specjalna Fabryka Bielizny, Skład Płócien

TEOFILI FUKS,

Senatorska 26,—poleca:

W wielkim wyborze Płótna Jarosławskie w całych i pół sztukach od rs. 6 za ½ szt., Ręczniki czysto niciane 6 szt. rs. 2.25. Bielizna stołowa. Obrusy kolorowe od rs. 1.80. Prześcieradła na materace (czysto lniane) od rs. 1.20. — 6 Chustek płóciennych od rs. 1.15 oraz znaczny zapas gotowej Bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, w doskonałych fasonach i wykwintną robotą. 2057R

Uwaga. Towary kupione w moim składzie na kolendę, mogą być wymienione po świętach na inne, w razie niedogodnej miary lub co innego.

ALEKSANDER FEIST,

ulica Senatorska № 24 w Warszawie.

GRZEBIENIE.

Niezależnie od Składów Szczotek i Pędzli oraz Chodników i Wycieraczek do nóg, **urządzonym został** oddzielny **Skład Grzebieni** do czesania włosów, a mianowicie: **z rogu bawolego, irlandzkiego, kości słoniowej, szyldkretu, celluloidu** i innych materjałów.—**Ceny stale umiarkowane.**

Dla handlujących odpowiedni rabat. 1909R

GRZEBIENIE.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Dóbr Państwa, w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że w kancelarji jego (Aleja Ujazdowska Nr 6), odbędzie się dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1892 roku, o godzinie 12-ej w południe, głośna i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż prawa do wieczystej dzierżawy osady młynarskiej w mieście Rypinie, Płockiej gubernji, przestrzenią 67 mor. 130 pr. nowopolskiej miary, od summy szacunkowej 5,187 rs. 50 kop.—Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć, jako vadium ¹/₁₀ część summy szacunkowej. Udział mogą przyjmować wszyscy miejscowi poddani

Utrzymujący się przy kupnie wnosi najdalej w ciągu siedmiu dni całkowitą summę i potem obowiązuje się płacić 145 rs. 78 kop. rocznego czynszu.

Warunki licytacyjne i dowody, są do przejrzenia w Zarządzie Dóbr Państwa codziennie, podczas zajęć biurowych.

O stanie nieruchomości, osoby zainteresowane powinny przekonać się na miejscu. 2064r

DYSTYLARNIA PAROWA

F. JANKOWSKIEGO w Warszawie

zawiadamia Szanownych licznych swoich odbiorców, że rozpoczęła sprzedaż hurtową

Koniaku naturalnego tyfliskiego

firmy D. Z. SARADŻEWA

w składach swoich:

1) **w Warszawie,** ulica Marszałkowska 130;
2) **w Lublinie,** ulica Krakowskie-Przedmieście 143|4;
3) **w Łodzi,** ulica Nowy Rynek 5;
w Kielcach, u W. J. Anderszewskiego
i **w Radomiu,** u W. R. Filipkowskiego.

Bliższe wiadomości i warunki sprzedaży, udzielają się przez powyższe firmy, które żądającym wysyłają cenniki franco.

Sprzedaż detaliczna uskutecznia się w składach wyżej rzeczonych, jak również w sklepach firmowych w Warszawie i na prowincji. 1932R

Przy moim **Składzie Win i Fabryce Miodu,**
istniejących od r. 1790, otworzyłem
Wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie:

NATURALNYCH WIN KAUSZAŃSKICH

z winokrzewów francuzkich, czerwonych i białych

z winnic Gen.-Majora J. M. Głotowa,

nagrodzonych za dobroć i czystość
Medalami na wystawie w roku 1889 **w Kiszyniewie.**

W składzie moim znajduje się ciągle znaczny wybór:

1) Win zagranicznych, Likierów, Koniaków wybornych kuracyjnych, Śliwowicy starej, Piwa i Porteru angielskiego, Vermuth'a włoskiego, 2) Starego wina węgierskiego z lat: 1796, 1811, 1827, 1834, 1839, 1841, 1845, 1846, 1852, 1855, 1856 i t. d. 3) Miodu węgierskiego i polskiego z własnej fabryki oraz stary Miód polski „Staruszek."

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Handlującym rabat. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia wykonywają się szybko i punktualnie. 1842R **S. MALINIAK,** Plac Grzybowski 16.

NA GWIAZDKĘ

5,000 SZTUK

wyrobów **Majolikowych, Porcelanowych** i z Terra Cotty, sprzedaje się po cenach własnego kosztu.

Wiele nowości po cenach nizkich.

L. & C. Hardtmuth,

WIERZBOWA 6, wejście z dziedzińca na lewo. 2036R

TANIO.

RZADKA OKAZJA.

Zupełna

Wyprzedaż Zabawek

w sklepie żelaznym

R. STRAUSA,

1942R **Marszałkowska Nr 138,**

trwać będzie od 1 do 24 Grudnia.

W Niedziele sklep otwarty.

TANIO.

WYPRZEDAŻ WIN

o 25% niżej cennika.

Z powodu śmierci ś. p. J. Purwina, właściciela Składu Win przy ulicy Miodowej Nr 18, odbywa się w dalszym ciągu **Wyprzedaż Win** Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, oraz starych maślaczy, Tokaju i deserowych oraz Hiszpańskich, Włoskich, o 25 procent niżej cennika. 1878r

Porter oryginalny angielski ¼ 90 k., ½ 45 k. i ¼ 25 kop

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Francuzki, szwajcarki, z krawiecczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 3588r

Buchalterji wyucza specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje—korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska № 8. 36968

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia. 37278

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawiecczyzna, stroje, krawaty, koronkarstwo, roboty włóczkowe, deskowe, hafty, terracota, malarstwo, buchalterja. 33558

Lekcyj na flecie. Z powodu braku zajęcia przez lat sześć, podejmuje się w 12-tu lekcjach nauczyć z nut kilka sztuk na flecie lub na fujarce, udzielam także początków na gitarze. Polka mazurka bardzo ładna, jest u mnie „Nadzieja," do nabycia to wszystko za marną cenę; życzę sobie dostać się do fabryki. Adres: Stare-Miasto № 36, mieszkania 10. — Wadowski. 3581r

Młody francuz mogący przychodzić na konwersację od 8-ej do 9-ej rano, zechce zostawić swoje warunki w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. W. 37308

Nauczycielka z wyższym patentem (matematyka i russki), gruntowną znajomością języków: polskiego, francuzkiego i niemieckiego oraz konwersacją w tychże i dobrą muzyką poszukuje lekcyj i korepetycyj u siebie i na mieście. Udziela muzyki na swoim fortepianie. Piwna 47, m. 4, od 1-ej do 4-ej. 3580r

Nauczycielka francuzkiego udziela literatury, konwersacji. Świętojerska 30, mieszkania 18. 37319

Niemka z wyższą muzyką otrzyma mieszkanie za lekcje. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3587r

Osoba z doskonałą muzyką, doskonałym russkim i francuzkim, poszukuje zaraz pokoju w środku miasta, zresztą do umowy. Wiadomość: przy ul. Długiej № 25, m. 35. 37331

Potrzebna nauczycielka polka lub russka z patentem i muzyką na rs. 200. Załęski Mazowiecka 16. 37367

Russka biblioteka. Abonament kop. 50 miesięcznie. Zastaw 3 rs. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 36109

Starozakonne guwernantki, potrzebne, otrzymają posady. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 36959

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, matematyki i russkiego. Zielna 13, m. 12, od 6—7 wiecz. 3582r

W zamian za konwersację francuzką udzielam lekcyj russkiego języka. Ul. Bracka 16—30, od godz. 5—6. 38318

Doniesienia osobiste.

Aldona", „Anna", „Djana C. Z.", „E. F.", „Judyta" (blondynka), „Judyta" (dowcipna) poste-restante listy odebrać raczą.—Urjel Acosta. 37309

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 3701

Izraelitka, panna, lat 19, brunetka, przystojna, wykształcona, 1,200 rs. posagu, przy porządnych rodzicach, nie mając stosunków z izraelitami, pragnie wyjść za mąż. Warszawa poste-restante dla C. M. Zawiadomić w Kurjerze. 37149

List dla „Krakusa" na poczcie. 37383

Nieszatynce, nieblondynce. Zgadzam się i czekam. 373?0

Warszawa poste-restante dla „Prawdy" № 150 list wysłany. 37381

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34437

Bona francuzka poszukuje zaraz miejsca.— Mazowiecka 20, mieszk. 22. 37226

Gospodyni lat średnich poszukuje miejsca w domu zamożnym kawalerskim, dobrze i smacznie gotuje. Rekomendacja poważna. Ceglana 5, mieszk. 4. 37311

Krawcowa może pójść do domu prywatnego do roboty. Bracka № 17, m. 13. 37365

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia gospodyni, znająca się dobrze na kuchni, gospodarstwie miejskiem i wiejskiem. Wiadomość: Miodowa 13, u pana Lewandowskiego. 37311

Krawcowa uzdolniona poszukuje roboty w domach prywatnych. Mostowa 20, mieszkania 3. 37386

Młody człowiek, lat 27 mający, z dobrej rodziny, uprasza o uzyskanie posady biurowej, jako to: buchaltera, kasjera, inkasenta lub administratora majątku ziemskiego. Interesowani mogą składać oferty w Kurjerze Warsz. pod „Antoni 15." 37350

Młody człowiek, przyjechawszy z Kowna, umiejący czytać, pisać po russku, po polsku, a także i rachunkowość, radby przyjąć posadę przy składzie węgla czy przy hotelu. a także i za lokaja. Kaucji może złożyć rs. 100. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod K. D. 18. 37345

Małżeństwo, lokaj i kucharka, poszukują miejsca z dobremi świadectwami i rekomendacjami. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. F. S. 37369

Osoba młoda, była w pierwszorzędnych pralniach za kantorową, poszukuje miejsca takiegoż lub innego. Wiadomość w kiosku obok Roezlera. 37343

Osoba młoda, wykształcona, doskonale obznajmiona z handlem i buchalterją, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ciepła № 3, mieszkania 15. 37299

Prawnik były urzędnik sądowy, znający prawo cywilne, kryminalne, tutejsze i w Rosji, pracujący ostatnio przez lat 13 jako starszy pomocnik notarjusza hypotecznego przy sądzie okręgowym, pragnie otrzymać posadę administratora dóbr, plenipotenta lub wreszcie starszego pomocnika notarjusza.— Oferty nadsyłać proszę do Kurjera pod literami A. B. X. 37281

Stolarz w średnim wieku poszukuje zajęcia, znający roboty budowlane i meblowe, na wyjazd do majątków W-ych pp. obywateli.— Nowy-Świat 62, m. 13. 37113

Uczeń, który był 3 lata w składzie papieru, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Nobles." 373?7

Urzędnik pocztowo-telegraficzny, młody, żonaty, poszukuje posady prywatnej przy fabryce, gospodarstwie, kantorze. Listowne oferty: „Rypin, płockiej—Latour." 37317

Weterynaryjny felczer poszukuje posady lub innego zajęcia. Gubernja siedlecka, Garwolin, cegielnia. 37336

b) Zaofiarowane.

Dla dwóch uczniów miejsce u ślusarza. Ul. Bednarska 24. 37293

Do rękawicznika potrzebny chłopiec. Nowy-Świat 28. 37288

Osoba w średnim wieku lub nauczycielka znajdzie pomieszczenie. Hoża 38, mieszkania 22. 37356

Potrzebne są panny do kwiatów zaraz i uczennice. Ciepła 9, m. 1. 37103

Potrzebna osoba do dzieci, posiadająca języki, któraby się mogła zaopiekować niemi i korepetycją do 1-ej klasy gimnazjum I go. pożądaną byłaby russka. Wiadomość: Podwale № 6, m. 2, od 1—2-ej i od 6—8-ej wieczorem. 37282

Potrzebne panny uzdolnione w krawiecczyźnie. Wspólna 50. 37357

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 37358

Poszukuję gospodyni w średnim wieku, umiejącej gotować i prasować, na wieś do pojedyńczej osoby. Oferty pod lit F. J. w kantorze Kurjera Warsz. 37359

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny męzkiej na stałe. Elektoralna № 6, mieszkania 7. 37290

Potrzebny buchalter do prowadzenia książek handlowych. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Książki handlowe." Referencje ludzi solidnych i poręczenie wymagalne. W ofertach przedstawić opis biegu życia i obecne położenie. 37347

Potrzebne są panny zdolne do spódnic. Ul. Złota № 34 m. 27. 37319

Poszukuję zdolnych ajentów do sprzedaży w domach prywatnych. Oferty pod lit. Z. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3583r

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Marszałkowska № 144. 37390

Potrzebny zaraz rządca domu z kaucją do 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. N. M. 37387

Rubli 100 kaucji. Sklepowa zaraz potrzebna prowadzić samodzielnie sklepik. Ulica Wilcza 24. 37306

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz. Nowy-Świat 54, m. 4. 3578r

Subjekt felczerski kompletnie uzdolniony, dobrego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Sienna 25—20, od 4—5-ej. 37338

Sklepowa potrzebna do rzeźnika, z kaucją rs. 100. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod W. L. 37208

Kupno i sprzedaż.

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3573r

Antypkowe cybuchy z bursztynami, rzadkiej piękności, prawdziwe tureckie, po trzy łokcie długości, jakoteż zegarki, medaljoniki, pióra etc. ze stemplami kauczukowemi. Tabliczki i napisy metalowe na drzwi, nabyć można u J. Szleifsteina, Elektoralna № 1. 3579r

A) Na raty suknie, szlafroczki sprzedaje magazyn. Bednarska 21 (farbiarnia). 3533r

Biuro dębowe na szafkach 35 rs., dwie bibljoteki dębowe po 25 rs., z poręczeniem stolarza. Żórawia 7. 37368

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 3565r

Do sprzedania futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem, zupełnie nowe, za 100 rs., suknie nowe i używane po cenach od 60 do 30 i 12 rs. oraz palta, dolmany i żakiety.— Zielna № 15. 36917

Do sprzedania garnitur mebli rs. 50, garniturek 38, kozetka, dwa krzesła, pate. Zakład przyjmuje obstalunki, przerabiania. Krucza 40. 37339

Do sprzedania meble, lustra, portjery, żyrandol, dywan na cały pokój. Obożna № 8, mieszk. 19. 37379

Do sprzedania kilka szyb do okien wystawowych. T. Z. Nowakowski, ulica Bielańska 3. 3555r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian zagraniczny sprzedaję ratami rs. 200, wydzierżawiam. Jerozolimska № 84, Strzelecki. 36679

Fortepian koncertowy rs. 280 sprzedam.— Orla 6, u Markiewicza. 36732

Faetony, wolanciki, szarabany i sanki sprzedaję. Leszno 52. Ceny przystępne. 37122

Fortepian krótki, dobry, rs. 90 sprzedaję.— Grabowski, Chłodna 6. 37230

Fortepian zagraniczny nowego systemu do sprzedania. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 37066

Fortepian Kralla do sprzedania. Aleksandrja № 10, m. 2. 37178

Faeton, bryczka na resorach, sanki vis-à-vis, pozostawiono do sprzedania. Ulica Leszno № 60. 37342

Fortepian Hofera, prawie nowy, rs. 250 sprzedam. Aleja Jerozolimska 84, mieszkania 15. 37374

Fortepian prawie nowy rs. 275 sprzedam.— Chmielna 45, m. 9. 37375

Fortepian 7 oktaw 125 rs. Wspólna 11, mieszkania 1. 37373

Fortepian dobry rs. 200. Szeroka Freta 18 m. 7. 37366

Fortepian zagraniczny, dobry, czarny, rs. 120. Krakowskie-Przedmieście 21, Walicki. 37363

Fortepian Kralla krótki, mechanika angielska, sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 37362

Fortepian krótki, na 6½ oktawy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 5, wiadomość u stróża Józefa. 37285

Garniturek mebli mały rs. 24 sprzedam zaraz. Bracka 4, szwajcar wskaże. 37353

Gąbki oraz przedmioty z rośliny „Louffah" do nacierania ciała, mianowicie dla osób małokrwistych, jak: pasy, rękawiczki, grępłe i aparaty do froterki pleców, najtaniej w magazynie przedmiotów hygienicznych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 36217

Gordon-cetry, 1-sze pole, do sprzedania.— Leopoldyna № 4. 37302

Indyki, kaczki, gęsi tuczone (tanio). Tamże dwie sukienki eleganckie na panienki od lat 13 do 15. Wiadomość: Widok № 22, mieszkania 4. 37283

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 36299

Kasę ogniotrwałą sprzedam i banzegę. Grzybowska 19, m. 5. 36939

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3566r

Komoda antic, ozdobna z bronzami, machoniowa oraz skrzynia żelazna (kasa ogniotrwała) jest do sprzedania. Ulica Krucza № 17, m. 10, od 11 do 3-ej. Tamże szafa gospodarska z 12 szufladami. 37334

Lankastrówkę kosztującą 250 sprzedam za 125. Senatorska 9, mieszk. 3. 36990

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36847

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 36483

Meble. Kompletne umeblowanie jadalni dębowe całkowicie lub częściowo, tanio. Jerozolimska 78, mieszkania 10. 37204

Monachijskie piwo sprzedaje browar parowy Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Maszyna nożna Singera, dobra, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 17, wiadomość u stróża. 36924

Meble do sprzedania. Bracka 11, stróż wskaże. 36963

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, sprzedaję resztę pozostałych mebli za bezcen. Marszałkowska 117. Wyprzedaż trwać będzie do 8-go stycznia. Tenże lokal do wynajęcia. 36962

Meble bordo salonowe, urzędowej roboty, za 200 rs. Zielna 15, m. 2. 36719

Meble tanio! Z powodu zupełnego zwinięcia do zbycia różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne. Ceny jaknajniższe. Świętokrzyzka 16, m. 13. 37377

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 37382

Mebli garnitur 45, otomana, szeslong, szafa rozbierana, biuro. Elektoralna 20, mieszkania 13. 37385

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 37029

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36563

Na Gwiazdkę wyprzedaję zabawki i ozdoby choinkowe, fajerwerki, materjały piśmienne, naczynia kuchenne, abażury na lampy i galanterję po cenach nadzwyczaj niskich. Leszno 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. 37030

Na Gwiazdkę. Różne przedmioty terakotowe. Krucza № 40, m. 19. 36888

Okna sklepowe cyrklaste, sztuk 5, z zaluzjami i szybami lustrzanemi, wysokości 61 na 53 cale, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 22, stróż wskaże. 3563r

Otomana i sofa orzechowa tanio. Żórawia 26, u tapicera. 37114

Potrzebna para koni karecianych, rasowych, maści ciemnej, od 6 do 7 lat wieku. Wiadomość: Orla № 8, u stróża. 37047

Pianina doskonałe po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 9, Gruszczyński. Strojenia, reparacje uskuteczniam. 36979

Pianina krzyżowe, nowe, do sprzedania oraz przyjmuję wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66. Janiszewski. 35204

Polecam na święta wyborny i niespirytusowany miód „Trojniak pana Zagłoby", srebrnym medalem nagrodzony, sprzedaję Widok 13, mieszk. 2.—Ignatowicz. 3493r

Pianino lipskie do sprzedania. Chłodna 12. m. 16, zastać można od 2 do 5-ej. 36727

Porcelana, szkło, lampa, platery, bielizna stołowa, pierścionek z brylantem, dewizka złota z platyną, palto aksamitne i wiele rozmaitych rzeczy do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 15. 37355

Płaszcz z kołnierzem futrzanym, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania w magazynie ubiorów męzkich S. Rychlińskiego, Bielańska № 1. 37301

Powóz z fordeklem, zdatny na wieś i na pocztę, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 29, mieszk. 26, od 12 do 2-ej po połedniu. 37160

Rs. 20 futro męzkie mały, rs. 7 kaftanik futrzany. Wiejska 7, m. 8, 37303

Rzadka sposobność! niżej kosztu: kurtki łosiowe, spodnie, kaftany, prześcieradła, poduszki, trzosy, pasy, bandaże, rękawiczki itp., sprzedaje się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej; tamże futro męzkie skunksy i szal turecki z wystawy paryzkiej. 36713

Szopy piękne męzkie, kożuch z karakułowym kołnierzem, do sprzedania tanio w magazynie mód Bogusławskiego, róg Żabiej i Placu Bankowego. 3557r

Stół grawerowany czarny do sprzedania.—Aleja Ujazdowska № 4, w owczarni. 37361

Suknie wełniane, jedwabne eleganckie, dolman pluszowy, garnitur koralowy do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5. 37344

Szyba do wystawy, wys. 89, sz. 57 cali, potrzebna w hotelu Polskim. 37351

Szafa z czterech części składana, o 144 szufladach, zdatna do każdego procederu. Niecała № 10, mieszkania 1. 37096

Srebro stołowe rozmaite, około 10 f., jest do sprzedania. Hortensja 7, m. 7. 37166

Sprzedaje się wolancik-prelotka na dwie osoby, na jednego i parę koni. Senatorska № 15 w podwórzu, była szkoła junkierska, podoficer Lejbrandt wskaże. 37284

Toaletę orzechową sprzedaję. Tamże smaczne obfite obiady. Widok 3—10. 37323

Tanio! Otomana, sześć krzeseł fantazyjnych gabinetowych ładnych. Wspólna 19, mieszkania 30. 37388

Tanio na gwiazdkę wyroby platerowane trwałe w fabryce Groszkowskiego i Godyckiego. Żabia 9, w podwórzu. 36786

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 34535

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 37294

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania faeton z uprzężą oraz różne meble. Freta № 16, mieszk. 3. 36893

Z powodu wyjazdu do sprzedania lustra, kredens, stół, krzesła dębowe i inne. Elektoralna № 9, wiadomość u stróża. 37292

40 funtów pierzy niedartych do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja № 25, u szwajcara. 37296

Interesa handl. i mająt.

Aptekarz lub chemik, mający parę tysięcy rubli i chcący przystąpić do współki do interesu bardzo korzystnego, dającego 80%, raczą zostawić oferty w Kurjerze Warsz. pod „Współka 80%." 37377

Do wynajęcia polowanie na 50-iu włókach, okolica lesista, 15 lat nikt nie polował, mnóstwo zwierzyny. Wiadomość: Wyczałkowska, Iwangród, u Kuźmińskiego. Tamże dwie włóki lasu sosnowego do sprzedania. 36899

Dla pp. aptekarzy. Współwłaścicielka aptek i domu murowanego w m. Olkuszu oraz apteki wiejskiej w osadzie Sławków, chce z wolnej ręki sprzedać prawa swoje do rzeczonych realności. Bliższe szczegóły udzieli ustnie lub listownie p. Chrulenko, adwokat w Olkuszu. 36906

Dzierżawa folwarku od 800 do 1,000 mórg poszukiwaną jest od 1-go czerwca r. p. Wiadomość: ul. Piękna № 5, mieszk. № 6. 36445

Do sprzedania dom z placem łokci □ 4,289, frontu od pierwszorzędnej ulicy łokci 64.—Wiadomość u właścicielki, Marszałkowska 88, mieszk. 13. 37337

Do sprzedania sklep spożywczy. Cena przystępna. Ul. Podwale № 28. 37329

Do wspólnego prowadzenia interesu poszukuję inteligentnej osoby z 18 rublami.—Nowolipki 71, rządca domu. 3586r

Dwa magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Nowowiniarskiej № 16. 37326

Fachowiec utrzymujący perfumerję (ulica pryncypalna) poszukuje wspólniczki z kapitałem rs. 400. Pożądana obeznana z handlem. Oferty „Cyprjanowi" przyjmuje Kurjer. 37313

Jest do odstąpienia sklep od każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej pod № 105. Wiadomość u zegarmistrza. Odstępnego od sklepu 125 rs. 37324

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Marszałkowska 127. 37332

Kto pożyczy 2,000—3,000 rs. na zabezpieczenie hypeteczne w trzeciej części wartości fabryki, otrzyma 40—60 rs. miesięcznie. Oferty pod „Trufreh" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 37325

Kawiarnia z powodu słabego zdrowia właścicielki zaraz tanio do sprzedania. Karmelicka 6. 37312

Magle do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Grzybowska № 62. 37107

Magle do sprzedania na stacji Bzin kolei iwangrodzko - dąbrowskiej. Wiadomość u szwajcara 1-ej klasy. 36572

Magle do sprzedania. Długa № 10. 37321

Poszukuję kupna lub dzierżawy apteki zaraz; o warunkach proszę donieść listownie pod adresem: Bohdanowicz w Lublinie. 36462

Propinacja z gruntem i pastwiskiem, położona na 25 wiorście przy szosie za rogatkami marymonckiemi, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Wspólna № 10, m. 4. 37305

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem około 2,000 rs. do interesu dobrze procentującego. Chmielna 28—5. 37188

Pralnia od lat kilku egzystująca jest do sprzedania. Żórawia № 5 domu, mieszkania № 2A. 36641

Potrzeba zaraz na spłatę udziału w interesie przemysłowym 35,000 na hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer dla H. K. 36999

Rubli 4,000. Potrzebna jest suma 4,000 rs. na spłatę innych wierzycieli, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szczekowskiego, ul. Marszałkowska № 108. 3558r

Rubli 3,000 złożę przy pewnej gwarancji i otrzymaniu posady administratora, rządcy, kasjera lub t. p. w mieście lub na wsi. Pośrednictwo wyłączam. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „Pojedyńczego 3,000." 37360

Rubli 3,500 do ulokowania po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość u Anca, adwokata, Świętojerska 36. 3589r

Skład węgli z wozem i koniem sprzedam.—Sienna 75. 37297

Sklep spożywczy do sprzedania. Świętokrzyska № 3. 37322

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Wspólna № 2. 37314

Sprzedam traktjernię za rs. 200 z powodu zmiany interesu. Piwna 3. 37310

Sklep dystrybucyjno - spożywczy tanio do sprzedania. Żórawia 22. 37307

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zajęcia. Komorne tanie. Solec № 99. 37304

Skład węgla zaraz do sprzedania bardzo tanio, oddawna istniejący. Ulica Sosnowa № 3. 37298

Sklepik wiktuałów sprzedam niedrogo, komorne tanie, 16 rs. Pańska 78. 37340

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu. Ul. Chłodna № 36. 37328

Sklep spożywczy, owocarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 37378

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy, mieszkanie bardzo wygodne. Ulica Wilcza № 53. 37046

Sklep spożywczy z naftą do sprzedania z powodu wyjazdu. Piękna № 1. 37073

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu familijnego. Świętojańska № 21. 36916

Sklep kolonjalny do sprzedania. Świętokrzyska 15, wiadomość: między 12—4-tą. 36985

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia 14, w sklepie. 37161

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, sprzedam tanio. Wiadomość w kawiarni, Bracka 2. 37192

Sklep narożny, róg Placu Zamkowego i Podwala, do wynajęcia od 1-go stycznia 1892.—Wiadomość u właścicielki domu, ulica Chłodna 17. 37152

Sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio sprzedam zaraz, powodzenie dobre, dowód książki, z powodu otrzymania posady. Ulica Wilcza 24. 37251

Wiatrak z gruntem przy ulicy Młynarskiej № 3106/27 sprzedany będzie d. 1'-go stycznia n. s. 1892, w wydziale III-im sądu okręgowego przy ulicy Miodowej. 37352

W dobrem miejscu sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Marszałkowska № 141, mieszk. 12. 37007

Z powodu ważnych okoliczności jest do odstąpienia interes przemysłowo - handlowy, dający czystego zysku 40%, za cenę rs. 6,000. Wiadomość w aptece W-go Klickiego, Złota № 29. 37068

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go stycznia mieszkanie, pierwsze piętro z 5-u pokojów, przedpokoju, pasażu, 2 balkony, z zupełnem komfortem urządzone, z eleganckiem wejściem. Piękna 13, stróż wskaże. 37335

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje umeblowane. Wiadomość: Krakow.-Przedmieście 50, u rządcy domu. 37370

Jest do wynajęcia pokój z usługą, m. rs. 6. Marszałkowska № 138, m. 7. 37287

Mieszkanie kawalerskie, do wynajęcia od Nowego Roku, wchód osobny. Cena przystępna. Nowy-Świat 38. 37346

Mieszkanie przy familji dla inteligentnej panny. Marszałkowska 145, m. 19. 3521

Od 1-go stycznia pokój 3-okienny, wygodnie umeblowany, opał, usługa. Hoża 9, mieszkania 8. 36838

Od 1-go stycznia 1892 trzy pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Ul. Chmielna № 47. 37376

Od dwudziestego b. m. mieszkanie za naukę. Ogrodowa 25—12. 37371

Piekarnia o dwóch piecach, sklep, skład na mąkę, stajnia do wynajęcia, od Nowego Roku. Elektoralna № 25. 37364

Pokój osobny, z całodziennem życiem, fortepianem, dla przyzwoitej kobiety. od 1 stycznia do wynajęcia, za rubli 25 miesięczuie. Szpitalna 3, m. 6. 37320

Pomieszczenie dla panienek za rs. 13, mies. Fortepian, konwersacja francuzka. Nowy-Świat № 16, m. 29. 37056

Piekarnia jest do wynajęcia w każdym czasie, z osobnem podwórzem, oraz sklep i 4 pokoje z kuchnią, przy ulicy Czerniakowskiej pod № 12. Wiadomość u rządcy domu, Nowy-Świat № 8. 36607

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3399r

Stancja dla panien z gimnazjum, pensji. Fortepian, konwersacja obcych języków. Żórawia 15, m. 14. 36901

Sklep narożny, w którym egzystuje szynk wódek od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1 stycznia 1892. Wiadomość u gospodarza domu, Elektoralna № 35. 36945

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem i wyjściem na podwórze, przy ulicy Nowy-Świat № 49, oraz dwie piwnice oddzielne lub razem od Nowego Roku 1892. Wiadomość u rządcy domu. 36992

Sklep z widnym pokojem, Marszałkowska, między koleją a Królewską, lub dwa pokoje na parterze, w środku miasta, potrzebne od 1-go stycznia r. p. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod A. D. 37354

Sklep do wynajęcia od Nowego Roku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła św. Krzyża pod № 14. 37286

Tanio! Od 8 stycznia do odnajęcia eleganckie dwa pokoje, przedpokój, kuchnia. Ul. Wspólna 19, m. 30. Tamże garnitur otomanowy do sprzedania. 37389

Tanio wygodne pomieszczenie, dla przyzwoitych panienek. Tamka 21, m. 9. 37037

W domu hrabiego Krasińskiego przy ulicy Niecałej, jest do wynajęcia od 1 lutego 1892 r. sklep. Wiadomość u rządcy domu. 36882

2 pokoje kawalerskie i sklep z pokojem do wynajęcia w każdym czasie. Nowe-Miasto № 17. 37330

Doniesienia rozmaite.

A) Wiejskie produkta, 15 Chmielna, 100 kaczek wyborowych nadeszło. 37276

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 36988

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 36913

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rymarska 7. 3318r

A. Tanio na Kolendę sprzedaję burki, palta, szlafroki, meksykanki, garnitury, spodnie, kamizelki. Obstalunki przyjmuje krawiec, Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej № 33. 36345

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, udziela porady swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, przyjmuje na słabość i czas dłuższy w pokojach oddzielnych, z umieszczeniem dziecka. Nowy-Świat № 26, m. 21. 37010

Adres: Pétrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3584r

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Płótna, perkale, hafty, wełny, flanele, chustki wełniane, barchany. Wyroby pończosznicze i dziewarskie. 36940

Bukiety „Makarta" w nowym układzie, bardzo piękne, tanie i palmy. Kratki do doniczek pokojowych z kwiatami. Wielki wybór ozdób na choinkę. Poleca W. Dzisiewski, Senatorska 27. 37106

Czytelnia posiadająca książki polskie, francuzkie, niemieckie i russkie, jest na nowo zaopatrzoną w dzieła, we wszystkich wyżej wymienionych językach. Aleje Jerozolimskie № 27. 37348

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych nakładem J. Błaszkowskiego. Cena 60 kop. Można nabywać we wszystkich księgarniach. Skład główny T. Popławski, obok uniwersytetu. 36708

Kołdry do roboty, szycie bielizny, nadrabianie pończoch, oraz hafty do najwykwintniejszych, przyjmuje L. C. Bronikowska, Erywańska 18,, (plac Zielony), zapewniając wykończenie staranne. 36018

Mamka wiejska, zdrowa, z obfitym pokarmem i zdrowym jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską, 4-ty dom za remizą tramwajową, w bramie na lewo. 37173

Mamka młoda, zdrowa, z 5-tygodniowym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Brzozowa 2, mieszkania 1. 36597

Na Gwiazdkę ceny zniżył, 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę gustowne staniki trykotowe „Jersey," 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę żakieciki modne, trykotowe 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę ubiorki dziecinne trykotowe, 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę woalki, wolanty, fryzy (balayeuses), 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Najlepszy kordonek do rękawiczek sprzedaje skład J. Lukrec. Ulica Marszałkowska 132. 36715

Nawóz z pod 84-ch koni do wydzierżawienia. Plac Warecki № 10, poczta. 37300

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 37039

Obiady prywatne i pokój do wynajęcia. Złota 26, m. 8. 36643

Stolarz Radziszewski, Sienna 13, wyrabia meble czarne orzechowe, machoniowe, inkrustowane z bronzami, odnawia i reparuje meble stare i antyki dokładnie. 36417

Specjalny warsztat mechaniczny dla reparacji maszyn do szycia. Przyjmuje wszelkich systemów maszyny i za każdą reparację gwarantuje. Dzika 29. Mechanik Schäfer. 35924

Wachlarze prześliczne, — wybór bardzo wielki, od kop. 50 do rs. 50 sztuka—poleca J. Lukrec, Marszałkowska 132. 37384

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 16. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3507r

W zakładzie introligatorskim S. Tannebauma, Twarda 12, wykonywają się wszelkie roboty, dokładnie i punktualnie. 36651

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).